

RELACYA

Campániey od przybycia IMćci Pána Kásztelana Krákovskie- go, Hetmána Wielkiego Koronne- go, z Seymu Lubelskiego do Obo- zu. Roku 1703.

*Lubomirski
Hieronym*

DO skończonym Seymie, y odprawionym *Senatus Consilium*, (po którym Krol IMość *insperatè*, nie dawszy się pożegnać wybiegł z Lubliną) ruszył się IMość Pan Kásztelan Krákowski Hetman Wielki Koronny *die 20. Iulij* ku Woysku, którego w drodze zaśzedł list od Krola IMćci, aby zjeżdżał do niego do Otwocka, gdzie stą-
nawszy, miał z nim konferencyą wojenną, przy obecności IMćci Pána Podskarbiego W. Koronnego, y IM. Pána Kásztelana Chełmskiego, kto-
ry z IM. Pánem Kásztelanem Krákovskim przyjechał. To zaś na niego stąnęło, aby IMość Pan Krákowski z Woyskiem Koronnym y Sáskim szedł za Wisłę, na Generała Reinszelta w Wielkiej Polścze będącego: a Xiążę IMość Wiśniowiecki Hetman Polny Litewski, z tej strony od Drwęczy został się z Woyskiem Litewskim, dla załlonienia Kráiu, y czynienia Imprez wojennych przeciwko Generałowi Nierhodowi o ko-
ło Drwęczy stojącemu w Kilku Tysięcy Szwedow. Po skończoney zaś przeciwko Generałowi Reinszeltowi Imprezie, miał IMość Pan Krá-
wski zobiemá Woyskami przechodzić nazad przez Wisłę, y złączywszy się z Woyskiem Litewskim, iść razem pod Toruń, dla dania mu odle-
czy; y *ad eum finem* obiecał Krol IMość wystawić most na Wiśle pod Wárszawą, którego IMość Pan Krákowski pod Zakroczymem życzył stawiać. Z takim tedy postanowieniem pojechał IMość Pan Krákowski do Woyska, y stąnął pod Ciechanowem w Obozie Generalnym *die 31. Iulij*, y tegoż zaraz dnia, nie chcąc tracić żadnego momentu, do exe-
quowania wojennych czynow, komunikował IMości Pánu Woiewo-
dzie Bełzkiemu, Hetmánowi Polnemu Koronnemu, y Xiążęciu IMości Hetmánowi Polnemu Litewskiemu wyrażoną wyżej Krola IMości dy-
spozycyą. Doniósł y IMości Pánu Szteynau FeldMárszałkowi Woys-
ka Sáskiego, woła Krola IMości zstrony tej imprezy, y aby zaraz Prug-
máistrá dla budowania mostu wyprawił do Wárszawy, o którym gdy powiedział, że go niemá sz przy Woysku iego, ále został z Piechotą w Toruniu; obawiając się IMość Pan Krákowski nierychłego wystawie-
nia mostu, a ztąd *remoram* w exequowaniu pomienioncy imprezy, zniósł się z IM. Pánem Woiewodą Bełzkim, postanowił; aby Woysko Koronne y Sáskie, na różnych przeprawowały się miejscách, zaczą-
wszy od Płocká aż do Prági. Obrał sobie tedy przeście u Prági IM. Pan FeldMárszałek z Woyskiem Sáskim, dokąd, że naydálsza drogá, ru-
szyl

A

925075
M

szyl się zaraz na Pułusk y Wyszkw, dla prześcia Nárwi y Bugu przez mosty. IMość Pan Woiewodá Bełzki wziął sobie przeprawę pod Bielány z Pártyią Woyská; IMość Pan Podkomorzy Koronny pod Nowodworem; IMość Pan Káasztelan Krákowski pod Zákroczymem; in-sze zaś Pártyie y Pułki pod Czermińskiem, Wyszogrodem, y Płockiem. Tey zaś dyspozycyey Woyská od samegoż Krolá IMości uczynioney, sprześciwił się Xiążę IMość Hetman Litewski, deklárowawszy, że na tey stronie Wisły nie zostanie, ale za drugiemy Woyskami przeprawiać się będzie. Chciał IM. Pan Káasztelan Krákowski wyperśwadować mu, aby się stosował do woli Krolá IMości, przełożywszy wszystkie racyie, że y na tey stronie Wisły, na ktorey Toruń leży, nie może się obeysć bez słu-sznego Woyská dla diwersyey siłom Szwedzkim, nád Drwęczą leżą-cym, á nie może bydź lepsza y przyzwoitsza, iáko od Woyská Wielkie-go Xięstwa Litewskiego, ktoremu zręczniey niż Koronnemu stać od gránic swoich Litewskich; ale te perswazyie, poszły w opáczne inter-pretacyie, y suspicyie, y wyprawiono zaraz z Woyská Litewskiego IMości Páná Kryszpiná do Krolá IMości, na zepsówanie tey dyspozycyey, ktora w spák obrocona; bo Krol IMość idącemu iuż ku Prádze IMości Pánu FeldMárszałkowi z Woyskiem Sáskim, przyśłał Ordynáns aby się náзад wracał, ktory za Nárwią iuż będąc, musiał to *exequi*; IMość Pan Káasztelan Krákowski, zaś taki od Krolá IMości odebrał Lišt, ktory z Fráncuskiego na Polski przetłumáczony, kładzie się tu.

Jako nie wątpię że W Mśc zechcesz do skutku przynieść nysytko to co było umowione dla dobra pospolitego, tak mamy nadzieię, że taką weźmiesz miarę, aby idąc z Woyskiem na drugą stronę Wisły, nieodkrywałeś całej tej strony, na ktorej znajduje się największa potęgá Nieprzyacielska, y największe niebezpieczeństwo respektem Torunia, y przeto iestem tego rozumienia, abyś na támtę stronę wyprawił iáką Pártyią ze nysytkich trzech Woysk złożoną, á z tej strony ustawnie inkommodował Nieprzyaciela, zbliżywszy się ku obleżoncy Fortecy. Składam to na rozádek y uwagę W Mści. Zycząc przy tym dobrego zdrowia &c. w Otwocku die 4 Augusti. Anno 1703.

Przyznáie tedy Krol IMość w tym Liście, że umowiona była impre-zá iść z Woyskami na drugą stronę Wisły, y żeby przechodząc nie odkrywać tej strony, czemu było *prospectum*, że Woysko Litewskie mia-ło zostać od Drwęczy. Na końcu zaś Lištu *contradictorium* pisze, aby Woyská na tej stronie zostały, á Pártyia tylko szła na támtę stronę, co by się było na nic nie przydało; tylko na znużenie Woyská, bo y naj-większa Pártya Woyská, nie byłaby *sufficiens congregi* z Generálem Rein-szeltem. *Interea* powrócili Szpiegowie od IMości Páná Woiewody Bełzkiego, do Woyská Szwedzkiego wyprawieni, y Podiazd pod Com-mendą IMości Páná Pułkowniká Cińskiego ordynowany, y przyprowá-dził dwóch słu-snych Officyerow Szwedzkich, Poruczniká y Kornetá, z LeybRegimentu samego Krolá Szwedzkiego, ktorzy *unanimiter retule-runt* o siłách Szwedzkich nád Drwęczą leżących, y iák wielka potęgá pod Toruniem przy Krolu Szwedzkim znajdowała się; to iest że w Brodnicy było ósm set Piechoty, á pod Nowym Miástem stał Generał Nierhot ze trzemá tysięcy Woyská, kommendę trzymając wszytkich Páśłow nád Drwęczą, á przednia Straz w Liczburku o koło tysiącá lu-dzi. Pod Toruniem zaś przy Krolu Szwedzkim miało bydź iedenasćie Regimentow Piechoty, y dwa Káwáleryey, z támtę zaś strony Gene-rał Reinsheld, miał mieć ósm Regimentow Konnych, y ieden Piechoty.

Za powzięciem tedy takich wiadomości o siłach Nieprzyjacielskich, postanowił u siebie IMość Pan Krakówski ze wszystkimi trzema Wojskami ruszyć się ku Drwęczu, y tak pogodney użyć okazyey gromienia Woysk Szwedzkich, ciesząc się że ta wartyca Ordynansów Krolewskich, na którą przed tym narzekał, na dobre przydać się może, bo zważywszy Szwedzkie siły rozdzielone po nad Drwęczą, ścącoby się przełomąć mogły, uderzywszy naprzód na Straż w Liczburku stojącą, potym na Regimenty przy Generale Nierhodzie pod Nowym Miastem znajdujące się; *tandem* na Brodnicę, a dopiero opánowawszy Drwęczę, dać się mógł sukces oblężonemu Toruniowi przez odsiecz, lub dywersyą sił Nieprzyjacielskich, według podających się conjunktur. *Interea* wrocił się od Pułtuská nazad z Wojskiem Sáskim IMość Pan Feld Marszałek, y stanął o pułtory mile od Obozu Generalnego, po którego posławszy IMość Pan Krakówski, opowiedział mu o przedsięwziętey imprezie, y dał Ordynans, aby był gotow na dzień przyszły do ruszenia się, wybrakowawszy ludzi co na najlepszych koniach, y słabsze przy Taborze zostawiwszy; ochotnie to uczynić obiecał deklarowawszy, że będzie mógł mieć na trzy tysiące brakowanych Ludzi konnych; iedną tylko zarzucił trudność, że chleba nie miał dla Ludzi tylko na ieden dzień, ale w Pułtuku miał być gotowy, po który nocą obiecał posłać. Deklarował mu zaś IMość Pan Krakówski, że choćby chleba nie mieli ludzie jego, sam przewidować im będzie pożywienie, poki na tey imprezie będą. Z tą tedy namową odjechał legomość Pan Feld Marszałek do Woyska swego, obiecawszy dać zaraz znać, jeżeli będzie mógł mieć ten chleb z Pułtuská, y że będzie gotowy na zaiutrz do ruszenia. Donosił także IMość Pan Krakówski Xiążęciu IMości Hetmanowi Litewskiemu o tey imprezie sekretnie, prosząc aby iey dopomógł z Wojskiem Litewskim, y dał dzieśnię Chorągwi swoich do Podiaźdu, który wyprawował przodem pod Kommendą IMści Pána Zahorowskiego Obozowego, co uczynić obiecał; Oznaymił tegoż dnia legomość Pan Feld Marszałek przez list z strony chleba w Pułtuku. Który z Fráncuskiego przetłumaczony tu kładę.

Ponieważ Kawaleryia moja ma chleb na siedm dni, będę zawnę gotow ruszyć się kiedy W. M. M. P. każesz, y jestem &c. die 5 Augusti 1703. Anno. w Obozie pod Przeradowem.

Dał mu tedy Ordynans IM. Pan Krakówski, aby z Wojskiem Sáskim przychodził nazaiutrz iako naryńcy pod Oboz, postanowiwszy ze wszystkimi Wojskami ruszyć się na pomienioną imprezę, kazał przy tym zaraz ruszyć się Podiaźdowi, y Woysko Ordynansem obeksał, aby się wybierało, y brało żywność na dwie Niedzieli. Wylzedł tedy Podiazd die 5 Augusti po południu, ale obiecane od Xiążęcia IMści Hetmaná Chorągwie nie poszły z nim, ani Woysku Litewskiemu kazano się gotować, y wybierać na imprezę, co u wszystkich *movit suspicionem*, ku wieczorowi przysłał Xiążę IMość Hetman Litewski dając znać IMości Pánu Krakówskiemu, że Woysko Sáskie nie poydzie na tę imprezę, mając Ordynans od Krolá powracać znowu ku Prądze, y perswadiując aby IM. bez Sáskich Ludzi nie szedł na nią. Na co odpowiedział, że miał niedawno list od Feld Marszałká, który oznaymił że ma chleb na siedm dni, y gotow ruszyć się z Wojskiem, y że wziął Ordynans stawać switem pod Obozem, *ad conjunctionem* z drugimi Wojskami, y że to muszą być *falsi rumores*, ktore Xiążęcia IMci doszły; gotowało się *interea* całą noc Woysko, y w żywność przysposobiło na tę imprezę.

Po pułnocy zaś IM. Pan Feld Marszałek przyśłał do IM. Pána Krakowskiego dwóch Officerow z listem y z relacyami Szpiegow Saskich ięzykiem Niemieckim wypisanymi, ktorego listu taki tenor.

Odebrałem nie dawno Ordynans Krolowski, w którym I. K. M. rozkazuje mi powracać do Pragi, y że wszystko jest gotowo do przeprawy naszey. Odebrałem także wiadomość od Wächmistrza wyprawionego do Woyska Szwedzkiego, z ktorey W. M. M. Pan zrozumieś, że Porucznik Szwedzki, służney nie uczynił relacyey tego co wiedział, y przeto obawiając się żebyś W. M. M. Pan nie wziął rzeczy niepewney za pewną, a ta impreza służyć nie może, ponieważ jest pewna ta relacya tylko na znużenie koni przed czasem, dla tego poydę jutro rano do Pułuska, około mostu każę bez przestanku robić, y oznajmiać będę o wszystkim; konie nasze podkarmią się trochę tym czosem, który jest na Prądze, y będą sposobniejszy do zniesienia prac w przyszłych operacyách. Jestem przy tym &c.

W Relacyey Szpiegow wyżey námienioney in duplo położono quantitatem Woysk Nieprzyacielskich nad Drwęczą zostających, niżeli się znaydowało, y dla tego śnać przyśłana była relacya, aby IM. Pána Krakowskiego zbić z przedsięwziętey imprezy, co ex eventu potym pokazało się, bo nie była prawdziwa, w liście zaś fałsz napisany, bo jeszcze około mostu nic nie robiono, w którym piśze że do przeprawy wszystko gotowo. Zalterował się bärzo IMość. Pan Krakowski przeczytałwszy ten list od FeldMarszałka, y narzekał na wykrety Dworskie, ktore ustawiczną waryacyą wywracają tak pożyteczne imprezy wojenne; y na to oraz był żalofny, że daną sobie raz Kommendę Woysk Saskich, y deklarowaną publicę na Seymie Lubelskim, odebrał mu Krol IMość, y affrontował tą postpozycyą w oczách Officerow służby Cudzoziemskiej, ktorzy wiedzą że niższemu Generałowi posyłać Ordynans pominawszy naywyższego Generała y Kommendanta, jest go affrontować, y degradować dla iakiey niedobrej akcyey: Odpisał zaś FeldMarszałkowi surowo, wyrażwszy, że nie należało mu odchodzić bez Ordynansu iego, pod ktorego Kommendę jest dany: oraz iak wiele zaszkodził honorowi Krolowskiemu, y Woyska Saskiego, przez odeyscie od imprezy, ktora się podaje bicia Nieprzyaciela, y dania sukursu Toruniowi, biorąc go na się, że nie będzie mu miał Krol za złe, gdy słuchac będzie Ordynansu iego w takowey okazyey, gdzie idzie o interes publiczny y usługę samego Krola, ale to nic nie pomogło, bo zaraz ruszył się z Woyskiem ku Pułusku, odpisawszy IMości Pánu Krakowskiemu krotkimi słowy, ktore tu kładę.

Spodźiewam się że may pierny list excusować mnie miał, y uwolnić od odpisowania, bo więcej uczynić nie mogłem, tylko przestrzedz W. M. M. Pána o woli Krola IMci; za ktorego Ordynansem idę już do Pułuska. Jestem przy tym &c. z Przeradová die 5 Augusti. 1703 Anno.

I Ak prędko zaś od FeldMarszałka IM. Pan Krakowski odebrał tę deklaracyą, że odchodzi z Woyskiem, tak zaraz uczyniwszy konferencyą z Ich Mciami Pány Pułkownikami, y Stárszyzną Woyskową; rozolwował się y bez Woyska Saskiego w kupie z Litewskim kończyć imprezę, wiedząc że miało około tysiąca ogniętego Ludu, Piechoty, Drágoniey, y Ráytaryey; ktorych w Koronaym bärzo mały znaydował się numerus, y zaraz z pomienioną Stárszyzną pojechał do Obozu Litewskiego, do Xiążęcia Hetmána, przed którym uskárzywszy się na
Feld-

Felt Mārśzałkǎ, że bez Ordynansu tego deklárował odeysć z Woy-
skiem Sǎskim, y ták pozǎdǎney niechce dopomodz imprezy, składǎjǎc
się Ordynǎsem Krolewskim, upraszał aby Xiǎżę Imość Hetman Li-
tewski, zǎczywszy Woytko Litewskie z Koronnym, chciał iǎ spólnie
do skutku przywieść, upewniǎjǎc, że y bez Sǎsów te oboje Woytkǎ
pares bęǎ *executioni* tego wśzytkiego, co się umowiło; ǎle znalazł
Xiǎżęciǎ IMści iedneyże z Sǎsami intencyey, który *directe* nie odmawiał
iść nǎ tǎ imprezǎ, ǎle odradzał żeby iey dǎć pokoy, że iest nie pe-
wna, że potęgǎ większa Nieprzyǎcielska około Drwęczy, niź wię-
źniowie zeznali, że bez Sǎsów niczego się nie dokaże, mǎjǎc mǎło
ludu ognińtǎgo, & *his similes rationes*. Przymawiali się Ich Mość Pǎ-
nowie Pułkownicy Koronni, y nǎ te rǎcy replikowali, ǎle nic *Cate-*
goricum wyćiǎgnǎć się mogło. Nǎ koniec z tym IM. Pan Krǎkowski
oditechał do Obozu twego, że Xiǎżę IM. Herman zniósł się z Stǎr-
szynǎ swoig, miał dǎć znǎć zǎ godzinǎ, co *resolutum* bęǎ. Pzy-
szł tedy IMci Pǎnǎ Stǎroszǎ Gorzdowskiego Porucznikǎ swego Usǎr-
skiego z tǎ deklǎrǎcyǎ, że Woytko Litewskie iść nie może, *ex quo* Sǎ-
skie odchodzi z ludźmi ognińtymi, y że zǎ nim idzie do Wǎrszǎwy;
mǎjǎc wolǎ przeprowǎić się zǎ Wiślǎ. Widzǎc tedy IM. Pan Krǎkó-
wski że *ex conditio* Sǎskie y Litewskie Woytkǎ odchodzǎ, niechciał opu-
szcǎć ták dobrej okazyey bićǎ przynamnię przednięj Strǎży Szwedz-
kiey w Lidzburku stojǎcǎ, y wyprǎwił zǎ Podǎzdem, który dniem
przed tym wyszedł IM. Pǎnǎ Oboznę Koronnę Synowcǎ swęǎ z
Pǎrtǎ Woytkǎ, przydǎwśy mu IMści. Pǎnǎ Generǎlleytnǎntǎ Brǎntǎ
z częścǎ Rǎytrǎyey y Drǎgoniēy, nie mǎjǎc iuż należytęj siły do exe-
quowǎnia postanowionęj imprezy do Nowego Miǎstǎ, do Brodnicy, y
dǎley ku Toruniowi, dla odeysćǎ Woytk z ognińtym ludem, bo te wśzy-
tkie mieyscǎ murem bęǎc opǎłane, mocǎ ie brǎć trzebǎ było. Wy-
szedł IMć Pan Obozny nǎ tǎ imprezǎ *die 5 Augusti* z pod Murǎwki, y
zǎczywszy się z Podǎzdem szedł prosto ku Lidzburgowi, gǎdzie zǎsta-
wił ośm set Szwedow, uderzył nǎ nich w pǎrǎcie w mieścǎ stojǎcych,
y mocno z nimi biǎc się, *funditus* ich zniósł, z których nie ućiekło nǎd
pięćdziesiǎt koni ku Nowemu Miǎstu, ǎ więcey niź sto żywcem wzięto.
Akcyǎ tǎ pokazała zǎ relǎcyę ktore miał IM. Pan Krǎkowski o Szwed-
dǎch, prawdziwe były, y że Pǎrtǎ Woytkǎ Szwedzkiego pod Kom-
mendǎ Generǎlǎ Nierothǎ, nǎ trzymǎnie Pǎsów Drwęczy zostǎwiona,
lǎcno znieśiona byǎ mogła, y odsiecz dǎna Toruniowi, gdyby wśzy-
tkie trzy Woytkǎ rǎzem nǎstǎpiły były. Po znieśieniu tych Szwedow,
wrocil się IM. Pan Obozny Koronny do Obozu *8 Augusti*, y więźniow
więcey niź sto przyprowǎdził, IMć Pan Kǎsztelan Krǎkowski zǎs, nie
mǎjǎc czym *prosequi victoriam* ku Nowemu Miǎstu, y Brodnicy *ob defe-*
ctum ludzi ognińtych, wyprǎwił do Krolǎ IMci, Imci Pǎnǎ Skǎrbkǎ Kǎ-
sztelanǎ Hǎlickiego, Pułkownikǎ, z expostulǎcyǎ, z kǎd okǎzyǎ diffiden-
cyey do niego, y dla czego *avocavit* Woytko Litewskie y Sǎskie od Ko-
ronnego? y odebrǎł mu Kommandę raz dǎnǎ, y cǎłę Rzeczypospolitey
deklǎrowǎnǎ nǎ Seymie nǎd Woytkiem Sǎskim, ktore do Woiennych
miało mu dopomagǎć operǎcyi; pokǎzuiǎc oraz iǎkie *preiudicium*
stało się Rzptey, y łamego Krolǎ IMci, przez odebrǎnie Woytk, kto-
re bęǎc w kupie, dǎłyby były odsiecz Toruniowi, y zǎbronily Nie-
przyǎcielowi dǎlszych czynienia progressow w Prusiech, ǎ przez to
musiałby się byǎ udǎć do trǎktatu pokoiu. Zlecił oraz opowiedzieć o
intencyǎch Woytkǎ Litewskiego, że iǎko się z tym dǎło słyszeć preten-
duie brǎć chleby y konfystencyę zimowǎ w Koronie; grozi się przy
tym nǎ WielkoPolskie Woiewodztwǎ z konfederowǎne, ktore irryto-
wǎ-

wane, mogły by się udać *ad media desperata*, y że *ad eum finem* iść chce-
zą Wisse, ktoremu z tey strony od Granie swoich należałoby zostać.
Stánawszy tedy Imość Pan Kásztelan Hálicki w Wárszawie miał audy-
encyą u Krolá Imści, *in praesentia Ministrorum*, y przytomnego Senatu;
ktorey relacyą *in scriptis* posłał do Obozu Imści Pánu Kásztelanowi Krá-
kowskiemu; á tá *pro informatione* kładzie się tu.

Relacya IMści Pána Kásztelana Hálickiego od-
práwioney funkcyey do I. K. Mći, ná Oso-
bę swoię, od I. W. IM. Pána Kásztelana Krá-
kowskiego Hetmána Wielkiego Koronne-
go włożoney *die 10 Augusti* ná Prádze
odpráwioney.

Imo. **W**Edług náznáczonego sobie czasu do audyencyey y konfe-
rencyey *in rationibus commissorum*, zniósłszy się pierwey, y
informowawszy *de rebus* sobie *commissis* Xiążęcią Imści Prymása, Ichmo-
ściow PP. Pieczętarzow Koronnych, Imści Pána Podskárbiego W. Koron-
nego, do ktorych listy miałem *cuncta* w sobie zawierájące, przy bytności
pomienionych Ichmćiow, okrom Xiążęcia Imości Prymása, bo ten był
pridie u Krolá Imości, zá odebránym do siebie listem, á mnie *in crastino*
náznáczono konferencyą, przy bytności Ichmćiow Chelmskiego y
Chelmińskiego Biskupow, Beżkiego, Chelmińskiego, Málborskiego
Woiewodow, Podskárbiego Wielkiego Koronnego, Podkánclerzego
W. X. Lit. dána mi audyencya, ná którym *praemisso brevi sermone vene-
rationis* Máiestatu Iego Krolewskiey Mści *illibata fidei* Imści Pána Kráko-
wskiego, ktora iáko *ladi nequit*, ták *nullius suspicionibus vel interpretationi-
bus subiecta* byđz może, *illasa manet semperq; manebit*. Oddałem list od
Imści Pána Krákowskiego Krolowi Imści, ktory Krol Imość wdzię-
cznie odebrał, przeczytał, y dálszą mi pozwoлил konferencyą.

Ták tedy *per puncta commissa* postąpiłem, proponowałem, & *responsa*
otrzymałem *infra scripto ordine*.

Imo. Prosiłem Krolá Imości áby *delegat* z iákiey przyczyny, & *ex
cuius causa*, & *malevolentia*, á bárżiey *detractione* niewinney zyczliwości,
ku Máiestatowi Iego Krolewskiey Mści uroślá, álbo roście do Imości
Pána Krákowskiego *diffidencya*, ktora ták *gloriosos conatus operationis bel-
licae* nie tylko pomięszáá, ále *felicitatis* Oyczyzny y sukursu Woien-
nego *indubitata spei* zwycięstwa, *subsidijs dandi* Toruniowi, stáá się prze-
szkodą, & *ingentem* Rzeczypospolitey zniósłá *gloriam*.

Ná to *responsum* od Krolá Imości, iż żadney *diffidencyi* do Imości Pá-
ná Krákowskiego nie ma, nie miał, y mieć niechce, *in omni prerogativa*
Iego powagę, Urząd zachowuie, y zatrudnieniu, á bárżiey przeszkod-
zić y oderwaniu Woyšk od ták świątobliwey imprezy, *neq; notitiā,
neq; ordinatione est conscius*.

ádo. Odpowiedziałem. Iż *per omnia* Ordynánswi dánemu w Otwo-
cku *contrarium* się stáło, bo lubo w támtym Ordynánśie bylá dyspozy-
cya Woyšk *in instanti commissa ad exequendum*, przecięż iednák nie bylá
limi-

limitata facultas ad fortia agenda, do atćkowania y rozerwania sił Nieprzyacielskich, co by mogło facillime succedere; bo Pártye tak w Lidzburgu, iáko w Nowym Mieście firmissimâ spe znieść się mogły. Apparencyja obrocenia Woyská do Brodnicy, odciągnęłaby była partem Woyská od Krolá Imści Szwedzkiego. Od Torunia presidaryjs podałaby się była okázya do wycieczki, splántować by się mogły opera do szturmú, ármaty álbo zabrać álbo pozágwoźdzywać mogłyby się, & maxima pars victorie obtineri, popędzenie, y ákceleracya traktu subsequi musiałaby. Co odcysćciem Woysk auxyliárnych, y Woyská Litewskiego, upásć, & evanescere musiało.

Ná to *responsum*. Nie zna się Krol Imość bydz okázyą do przeszkody, y tak požądánego dzieła, y Woyská swoje Sáskie nie przyznawa żeby rewokował; ále za trzema listami FeltMárszałká, ktore oddane iednego dnia Krolowi Imości, który potrzebował odcysćcia, dał ná to rozśadek iego, Kommendy dáney áni odbiera, áni odbierać pretenduje: Woysku zaś Litewskiemu do odcysćcia *nullum præbuit assensum*, y oto ná Pána nie może *cadere culpa*. Xiążę Imość niech odpowie, á Krol Imość *suspicionem carere* powinien. Ná to *subsumpsi*, że Wáśz Krolewska Mśc ieść Krolew Korony Polkiey, iáko Xięstwá Litewskiego, & *consequentem* należy Wáśzey Krolewskiey Mći *inquirere*, & *introspectere in causas merentium*.

Ná to *responsum idem quod supra*.

3to. Opowiedziałem žal Imści Pána Krákowski, który *ex causa revocationis* Woyská *contra praxim & usum* Kommend *intercessit*.

Responsum. Iz *in priori responsó* iuz się zámyka y odpowiedziało się.

Subsumpsi. Responśa Iego Krolewskiey Mći przyimuję, ále *satisfactionem* nie mam.

4to. Konferencye & *invocationes* do tak chwalebney operacyey z Xiążęciem Imością Hetmánem Litewkim opowiedziałem. Iz Imość Pan Krákowski sam do niego zicżdzał wyrażilem; co *nihil profuit*, y wprzod ná delibéracyą wzięwszy Xiążę Imość deklarował, iz od Woyská Sáskiego zostać się nie może, á potym nie żegnając się z Imością Pánem Kráowskim, tylko przez Imści Pána Poruczniká swego odczwał się, & *magnis passibus* do Pułuská náзад pošedł, żadney Chorągwi do tak požądánego dzieła z Woyská swego nie ordynował.

Ná to Krol Imść nic nie odpowiedział, tylko Xiążę Imść Kánclerz, że w tym nie winien Krol Imość.

5to. Odpowiedziałem. Iz Iegomość Pan Kráowski *scrutabatur causas dyffidenciy* Xiążęcia Imści, & *invenit imo*. Iz Xiążę Imość miał *in supposito*, że Ichmość Pánowie Sápiehowie pod fawor Woyská Koronne-go *pro securitate sua redibunt*, & *post regressum* onych, *ambitio* do Buławy mogłaby *vacillare*. 2do. Isćie y przeprowanie się za Wisłę, przynieść może przyśługę I. K. Mći. *in coërcenda confederatione* Woiewodztw Wielkopolskich. Trzećia rácy, zimowanie Woyská Litewskiego w Koronie, *etiam* po Dobrách Ziemskich. Te tedy wśzytkie *rationes & causas liberrimè excutiebam*, á naprzod *quo ad primum*. *Præensionum rationem* Ichmćiow Pánów Sápiehow *deduxi*. Azaż Ichmość Pánowie Sápiehowie-

wie po tej stronie Wisły, nie mogliby do Woyskã Koronnego *recurrere*, gdyby chcieli albo mogli; azaz Im *redire* do Boku Wãszey Krolewskiej Mści nie godzi się? azaz nie mają w tym *cautam clementiam* Wãszey Krolewskiej Mści? azaz im *non suffragatur lex novella*? y zaraz konkludowałem; *Leges sunt validæ vel non? si validæ servari debent, si invalidæ, ad quid conduuntur.*

Quo ad secundam prætensionem przyssugi uskromienia Konfederacyey Wielkopolskiej *deduxi*, iż tá przyssugã przyssugã bydz ważną nie może, ale *noxa* zamieszãnia, *kollizya inter Principem & Populum*, Woynã Domowa, *oppressis desperatio*, & *invitatio in promptu* będzęcego *subsidij*. Przy tym zatrudnienie trãktatu, *mora diuturna* Woyny, zniszczenie Krãiu, zniszczenie *sancitorum* Rzeczypospolitey, zawod zapłaty Woysku, zniszczenie Hiberny, *privatio disciplina* z nieplãtnego Zolnierzã, & *hæc semina* są takowey Wãszey Krolewskiej Mści przyssugi *in cõercenda nobilitate*, ktorã Konfederacya uczyniã, y lubo iey nie czytałem, ale słyszałem, że przy doštoieństwie Wãszey Krolewskiej Mści, przy Wierze Świętey Kãtholickiey, przy Wolnościach, co *jure naturæ* bydz musiało; iãko niemãjąc o tej Konfederacyey doskonãley wiadomoścì, tak *in hac materia ultra non procedo.*

Co do trzeciej *pretensyey* respektem zimowania Woyskã Litewskiego w Koronie, powiedziałem, że to iest *contra vinculum unionis*, że to byloby *contra usitatam praxim*, bo Woyskã Litewskie z pod Kãmienicã, z Budziak zãwize powracãły nã zimę do Xięstwã Litewskiego. O co lubo tylko przechody były, Woiewodztwo Wołhyńskie, Podlãskie, Ziemiã Chełmska, nie są uspokojone, & *moderna constitutio testatur*, & *satisfactionem injuratis urget.*

Nã te tedy moje *reflexyie* trochę zãtrzymãny *respons*, a potym Krol Imśc odpowiedzieć kazał, iż ieszczẽ będzie dosyć czasu *providere* temu.

Nã to powiedziałem, iż czas infzy bydz nie może, *nisi nunc*, bo *in tanta*, y tak *perimentia* Rzeczypospolitey wszedzły *pericula*, & *visibiles consequentias*, albo ciężko, albo nie rychło, albo niepodobna by było *revocare mala*, dãleko więcey *sancire*. Nãostãtek znouu powtorzyłem: iż Pãństwã Wãszey Krolewskiej Mści nie wystãrczã *oneribus*, *fovere* & *alere* Woyskã swoje Koronne, Wãszey Krolewskiej Mści Auxyliarne, Litewskie, y Szwedzkie, y *sub tam grandi mole ruet*, y zniszczoã Oyczyznã zginie.

Zã takowã moją *subsumpcyã* Xiążę Imość Kãncierz odezwał się, że nã to formowãc trzebã *Consilium*, bytnoścì Imoścì Pãnã Krãkowskiego tu potrzebã, y iãko nayprędzey go tu sprowadzić należy. Poszedł Krol Imśc, y Ichmśc wszyscy tu przytomni *in hunc sensum*, czekãią Imścì Krãkowskiego *presentiam*.

6to. *Ex præmissis rationibus* pokazałem, y prosiłem Krolã Imścì, żeby tu nã tej stronie blisko Grãnic swoich Woysko Litewskie zostãło.

Nã to *responsum*: Do bytnoścì Imścì Pãnã Krãkowskiego u Iego Krolewskiej Mści zachowuic się to.

7mo. Prosiłem Krolã Imścì, aby *sinistrâ interpretationibus*, ktore *causant* dyffidencye, nie dawał wiãry, y *augeri* onym nie pozwalãł.

Nã to Krol Imość, *sinceram* ku Imoścì Pãnu Krãkowskiemu miec *confidentiam* deklarował.

Ordy-

Ordynacyą Woyłką, ktore *pro defensione*, y ná załłone, y dla operacyi woiennych z tej strony od Torunia proponowałem.

Responsum y ná to do przybycia Iegomości Pána Krákowskiego. Relacya punktu & *commissa* że są *comprehensa in supra expressis*, powtarzać mi nie należy.

Skończyłem moię konferencyą *deprecatione* I. K. Mości *pro insufficiencia mea*, y że to musiałem *exponere*, co mi zalecono, do czego mię *fides*, & *amor in publicum* obligowały, *vitam & sanguinem* Krolowi Iegomości *in victimam* obligando.

Kończę ieszcze suplikuiąc Iegomości Pánu Krákowskiemu M. Mości Pánu y Dobrodzieciowi, aby iáko nayprzedej tu być chciał, & *saluti publicae* przezorną radą, waleczną ręką, mądrą dyspozycyą *subvenire* ráczył, á sam się tu ná bytność Iegomości Dobrodziecia zatrzymam.

Odebrawszy tedy Iegomość Pan Kasztelan Krákowski tę relacyą, w ktorey Iegomość Pan Kasztelan Halicki *obtestatur*, aby dla interesów publicznych zieżdzał do Wárszawy, według affektacyey Krolá Imości, y Ichmościow Pánów Pieczętarzow; mając oraz też kompellacyą od Iegomości Pána Woiewody Belzkiego w Wárszawie będącego, ktory obligował się Krolowi Iegomości sprowadzić go; *post maturam deliberationem*, y zá zdaniem idąc Ichmościow Staršyzny Woyłkowej, ruszył się zpod Pułtuska do Wárszawy die 12 *Augusti*, oddawszy kommandę Woyłka Iegomości Pánu Kasztelanowi Kamienieckiemu, gdzie stanął die 13 nie zastał Krolá Iegomości, bo odjechał był do Otwocka, ále zá przyjazdem Iegomości Pána Krákowskiego miał powrócić, dla uczynienia Rady woienney, ná którą sprowadził Iegomość Pan Krákowski z Woyłka wielu Pułkownikow, y pierwszych Officyalistow *uiriusq; authoramenti*, iáko Ichmościow Pánów Halickiego y Lubáczewskiego Kasztelanow, Ichmościow Pánów Podskarbiego Nadwornego, Chorążego, Stolnika, Oboźnego, Kuchmistrza, Koronnych, Iegomości Pána Podkomorzego Krzemienieckiego Pułkownika swego. Z Woyłka zaś Cudzoziemskiego Ichmościow Pánów Brianta, Rappe, y Nenche, Generałow. Dano tegoż momentu wiadomość Krolowi Imości o przyjeździe Iegomości Pána Krákowskiego, y tego rozumienia wszyscy byli, że według obietnicy Imości Pánu Kasztelanowi Halickiemu daney, miał Krol Imość ziachać do Wárszawy, y *bellicum* odprawić *consilium*; á gdy *14ta non comparuit*, kładli że nazáitrz stawić się miał; ále tegoż dnia iuż w nocy przybiegl Paż od niego do Ichmościow Pánów Hetmanow z Listami, w iedenże sens spisánymi. Ten co do Iegomości Pána Krákowskiego pisány był, z Fráncuskiego ná Polski przetłumaczony tu się kładzie.

CHeć znieść się z W Mością iák naysekretniey, y iák naygruntowniey, bez żadney przeszkody w sprawách terażniejszyh, co nie może się stać tak wygodnie w Wárszawie, życzyłbym sobie, ábyś W Mość chciał podić tę satygę, przyjechać tu iutro iáko nayrániey, możesz W Mość przeprządz sobie cugi moie, ktore stoig wpuł drogi ztąd, o to tylko proszę iáko naygorcecy, żebyś sam tylko przyjeźdzał, nie powiádaigc tego nikomu, y bez żadney *assistentey*, ktora by nie pozwoliła wygodney y sekretney konferencyey. Czekam W Mości z niecierpliwością, y życzę zupełnego zdrowia. W Otwocku die 14 *Augusti* 1703 Anno.

KTory List przetłumaczywszy Imość Pan Krákowski, czytał go záraz *presentibus* Ichmościom Pánom Pułkownikom, y Imości Pánu Woiewo-

iewodzie Bełzkiemu komunikował w Czerniakowie będącemu, niewiedząc, iżeliby był *compellatus* na taką sekretną konferencyą; ale takież miał List *de verbo ad verbum* pisany. W wielkim było podziwieniu wszystkim, y Imości Panu Krakówskiemu samemu, co to za konferencya miała być tak bardzo sekretna, żeby o niej nikt nie wiedział. Pożne rzeczy sobie imaginowano, rozmaicie tłumaczono, y że to miało być coś extraordinarynego, y wielkiej konsekwencyey. Ięgomość Pan Woiewoda Bełzki pojechał nazajutrz rano do Otwocka z Czerniakową na prośbę, Imość Pan Krakówki zaś długo *hesitabat* iżeby iechać? czyli nie? ale *visum* wszystkim iachać, aby rząd nie ureżał nową jaką dyffidencya. Wyjechał tedy przed samym południem po odprawionym nabożeństwie, nie wzięwszy z sobą, tylko kilku Towarzystwa Rezydentów, y stanął w Otwocku o czwartej godzinie, gdzie zastał Imości Pana Woiewodę Bełzkiego, Xiążęcia Imości Hetmana Polnego Litewskiego, Marszałka, y Podskarbiego Koronnych. Imość Pan Obożny Koronny zaś z Imością Panem Generałem Brantem, przyjechali tam osobno, dla prezentowania Krolowi Imości więźniów Szwedzkich pod Lidzburgiem wziętych, y dla uczynienia relacyey o tej akcyey. Tam Krol Imość zwoławszy pomienionych Ichmościów do stancyey swojej, zaczął tymi słowy mówić, że bardzo żałuje tej dyffidencyey, która się stała między Ichmościami Panami Hetmanami, y życzy aby się przeprosili, y dobrze z sobą żyli, rozmówić się zaś chce respektem dalszych operacyi wojennych, y aby *per vota* dał każdy swoje zdanie. Na którą propozycyą po krótkim milczeniu odczwał się Imość Pan Krakówski, że nie miał żadney do Xiążęcia Imości Hetmana Litewskiego dyffidencyey, Xiążę Imość zaś niech powie z kąd ją wziął do Imości Pana Krakówskiego, że z Woykiem odśiedł od niego, kiedy trzeba było iść na Nieprzyjaciela. Odpowiedział na to Krol Imość, iż tego nie wspominać co się stało, ale obłąpić się WM. y zgodzić się; replikował Imość Pan Krakówski że nie ma żadney prywatney urazy, y przeprosiny nie są potrzebne, ale żałoby być musi, że gdy się przygotował, y tak znaczną przedsięwziął imprezę zniszczenia wprzód Woyłka Nieprzyjacielskiego pod Generałem Nierothem zostającego nad Drwęczą, a potem dania odsieczy Toruniowi, przez niepotrzebne imaginacye niesłusznych rzeczy tak wielkie dzieło zepsował, które nie rychło powetowane być może. Co samą experyencya pokazała, kiedy pierwsza w Lidzburgu udała się akcyja, za którą *consecutivè*, y drugie do Nowego Miasta, do Brodnicy, *ac tandem* ku Toruniowi iść miały, przez co sława Imienia I. K. Mości y Rzeczypospolitey interesy, y obrona zawiedziona. Wziął potym Krol Imość Imości Pana Krakówskiego, y Xiążęcia Imości Hetmana za ręce, y rzekł obłąpić się Wmość. Na co Imość Pan Krakówski rzekł, nie zbraniam się z Xiążęciem Imością obłąpić, nic do niego prywatnego nie mając, którego byłem dobrym zawsze Przyjacielem, y obłąpili się. Wywodził zaś Imość Pan Krakówski, iż wielka szkoda, y error stał się przez to odeyscie Woyłk, Salskiego y Litewskiego od Koronnego, y jaki pożytek mogłby być przez danie odsieczy lub dywersyey Szwedom pod Toruniem będącym; ale Krol Imość rozerwał dyskurs, mówiąc że się już o tym dosyć mówiło, ale daley co czynić? radźmy teraz o tym; odpowiedział Imość Pan Krakówski, że tu nie zjechał na Radę Woenną, ale na sekretną jakąś konferencyą, w Liście wyrażoną, bo gdyby był wiedział o niej, sprowadziłby był z Warszawy Ichmościów Panów Pułkownikow, y Starszyznę Woyłkową, których na to wziął z sobą z Woyłka, ale niech Krol Imość naznaczy dzień y miejsce tej Rady,

Rady, wszyscy ná nię *comparebunt*. Dołożył przytym to; że ponieważ w tę Radę Woiczną mieszaia się *materia statüs*; kiedy w Woysku Litewkim głoszono, że za Wisłę poydą dla ukromienia Konfederatów Wielkopolskich, y brania w Polszcze Konsystencyi zimowych, y potrzebna mi jest rezolucya iako się Woysko Salskie ná zimę obroci; życzy aby Krol Imość złożył *Senatus Consilium*, ná determinacyą tych materyi, y o nie prosi, aby za bytnością Iego, y tak gromadnego przy boku swoim Senatu odprawić się mogło; ponieważ tak często do Dworu zbiegać dla woyskowych zabaw, y trudności nie będzie mogł. Odpowiedział zaraz ná to Xiążę Imość Kanclerz Koronny, że nie widzi potrzeby złożenia *Senatus Consilij*; bo te propozycye krotko *solvuntur*; że Xiążę Imość Hetman nie pretenduje konsystencyey w Polszcze, y zaraz tabor Woyska Litewskiego odsyła do Litwy, sam tu z nim komunikum zostaiąc. Ná Konfederatów także nie myśli Krol Iegomość kazać następować: O lokacyey zaś Woyska Salskiego, dość ieszcze czasu będzie mówić. Rzekł potym Krol Imość, radbym przecię wiedział zdanie Wmciow, iako daley Woyska obrocić, y kazał aby wszyscy *adstantes* zdania swoje dali, y krotko przymawiali się; Imość Pan Krakowski zaś pierwszą swoię powtorzył illacyą prosząc Krola Iegomości aby formalną raczył złożyć obradę woiczną przy bytności Ichmościow Pánow Pułkownikow, y Officyalistow Woyskowych do Wárszawy ná to sprowadzonych, oraz y Radę Senatorską ná ztwierdzenie tego *per Senatus Consilium*; co Imość Xiądz Kanclerz deklarował: co zaś do Woysk iako ie obrocić? mówić o tym ná Radzie będzie, to tylko teraz namieniając, że ieżeli by nowa iaká dyffidencya rość miała *ex occasione* dysputy, ktore Woysko za Wisłę iść ma, żadnego w tym swego nie zakłada interessu, ná tey albo ná tamtey stronie z Woyskiem Koronnym zostać, ale *rationem belli* y publiczny pożytek uważa, gdzie ktore Woysko ordynować *magis expedit*. Wnioził ná koniec instancya za Woyskiem o wyliczenie *residuitatis* Hiberny niedopłaconey. Ruszył się potym Krol Imość tym zakończywszy, że iutro będę w Wárszawie, y tam konkluzya uczyni się wszystkich illacyi terażnieyszych, ktorego Imość Pan Krakowski pożegnawszy, odiechał zaraz nocą do Wárszawy, dokąd gdy Krol Imość nazaiutrz, ani drugiego dnia potym nie ziechał, napisał do niego Imość Pan Krakowski, że czeka obiecane bytności Iego, a nieradby czasu tracić do czynienia woicznych operacyi, Wielkopolskie przytym posłał mu nowiny. Ná co taki odebrał respons, ktory z Fráncuskiego przetłumaczony tu się kładzie.

I Estem W Mości wielce obligowany za nowiny z Wielkiey Polski, y za ustawiczną aplikacyą około tego, co może być potrzebnego, y zbawienego dobru, y obronie Rzeczypospolitey. Zyczyłem sobie iachać do Wárszawy według postanowienia onegdayszego, ale słabość zdrowia mego, a osobliwie ochrona czasu, ktorego drogie są momenta w terażnieyszych koniunkturách, y że musiałbym ponieść wiele importunitates. Vchraniaiąc się tedy tego wszystkiego dałem potrzebne Woyskom Ordynanse przechodzić ná tamtę stronę, nie nie wątpię, że obrociś W Mość po tey stronie Woysko Koronne przeciwko Nieprzyacielowi ku Drwęczy, trzymając się Wisły, tak iako się samemu W Mości podobáło, y deklarowałeś. Zalecam W Mości pilno ten Mars tak umowiony, w którym odbierześ wkrótce przez umyślnego potrzebne informacye, co trzeba będzie czynić, y wykonać ná potym &c. w Białym Dworze die 17 Augusti 1703 Anno. **AVGVST KROL.**

W Tym response przyznaie Krol Imość że obiecał ziachać do Wárszawy, wmawia zaś w Imości Pána Krakowskiego, że deklarował

rował na tey stronie z Woyskiem zostać, ułapiwszy słowo, *interlocutorie* rzeczzone, iako się wyżej wyraziło, że z Osoby swoiey iednożby mu było, czy na tey, czy na tamtey stronie woiować, ale tak dysponować Woyskami potrzebą, iako *ratio belli*, y publiczny każe interes, ani Krol Imość powinien był brać tego za rzecz postanowioną, kiedy formalney Rady, ani żadney konkluzey nie było, na którą do Wárszawy obiecał się stawić; przez co pokazał *postpositionem* Hetmanow, Officyerow sprowadzonych, y Woyska całego Koronnego. *Interea* Woysko Salskie nad Pragę stojące przez most pod Wárszawę przechodziło, to jest die 16 y 17 *Augusti*, za którym y Litewskie die 18 y 19 poszło *cum admiratione* wszystkich oczekiwających przybycia Krolewskiego, że do Wárszawy nie zjechał, ani złożył obiecanej Rady wojenney, y *absoluta potestate* kazał Woysku Salskiemu y Litewskiemu za Wisłę przechodzić, zapomniawszy Koronnego, y nie z Ichmościami Pány Hetmanami nie postanowiwizy, iako się miało obrocić: Na co bärzo żałosi będąc z Ichmościami Pány Pułkownikami przytomnymi, zdało się wyprawić do Krola Imości kogo z Officyerow Woyskowych rozumiejącego Niemiecki lub Fräncuski ięzyk, żeby bez tłumacza mógł się z nim sam rozmówić. Chcieli zażyć do tego Imości Pána Referendarza Koronnego, ale że sprawami swymi wymawiał się; uprosili Imości Pána Chomentowskiego Starostę Radomskiego, do tey pracy, któremu dał List Imość Pan Krakowski do Krola Imości, y informacyą, aby expostulował, czemu bez rady obiecanej, dyspozycya Woysk Salskiego y Litewskiego jest uczyniona; y w Polkę Litewskiemu iść kazano, Koronne od Litwy zostawiwszy; dla czego Buławom Koronnym komenda Woyska Salskiego odjętą, a Litewskim daną, z postpozycyą Hetmanow y Woyska, że przed nim *praefertur* Litewskie, y ma większą do niego Krol Imość konfidencyą, lubo Koronne przy dostojnościw Iego sprzylięło się, y wiary *constanter* dotrzymuie. O zapłatę Woysku reszty nie dopłaconey Hiberny przestrzegając, że ieżeli by rząd miał iakie *oriri motus* w Woysku, nie będą powinni Ichmość Pánowie Hetmani za to odpowiadać. Co *fideliter* pomieniony Imość Pan Starosta Krolowi Imości *exposuit*, y respons na List Imości Pána Krakowskiego przywiozł, którego z Fräncuskiego przetłumaczonego tenor jest taki.

Nie spodziewałem się tego, aby co się już raz postanowiło, z approbacyą W Mości, miało się potym nie podobać, pamiętam żeś W M. zakończył konferencyą tym zdaniem, żeś miał zostać na tey stronie z Woyskiem Koronnym; in quantumby Litewskie y Salskie przeszło na tamtę stronę, którym kazatem tam przechodzić dla słusnych, y potrzebnych przyczyn, nie dla żadnego osobliwego respektu, y przychylności do pomienionych Woysk, ale dla tego, że się tu znajdowały blisko, a należy prętkością przedsięwziętą wykonać imprezę, nie czynię żadney dysynkcey oprócz samego nazwiska, między Woyskiem Koronnym y Litewskim, które służy Rzeczypospolitey iedney nierozdzielney, chcąc ich zażywać według okoliczności czasu y miejsca, dla dobra y usługi Rzeczypospolitey; do ktorey równo należę. Co się zaś tycze diffidencyy do Osoby W Mości, nigdy m iey nie miał, ani ię mam teraz, każdy to widzieć może z tak wielu znakow afektu mego, y partykularney chęci ku Osobie W Mości y demoni Iego, który świadczyłem, y życzę sobie nieprzesłannie świadczyć. Woyska Salskie ile razy znajdować się będą blisko W Mości, pod komendą Iego zostaną, iako już były, względem zaś dyscypliny Woyska W. X. Lit. upewnił mię Xięże Imość Wiśniowiecki, że ię exaete, y surowo obserwować będzie, y poydżie wszelką skromnością aby nie dał żadney okazyey malkontentom do iakiey przeciwney rezolucyey; czemu ieżeli W Mość nie zechce dać wiary, przynajmniej

chciey

chćiey prosię zawieścić rozumienie swoje, poki experyencya dobrego skutku nie pokaże, y nie odkryje nykrętom tych Ludzi, którzy niechcą dobra ani mego, ani publicznego, y W Mości nie życzą dobrej reputacyey, chcą rzeczy mieszać taką dyffidencyą, a prywatnie swoje wystawiać interessa. Osoba Pána Starosty Radomskiego byki mi miła, ale maniera proźby bárzo ciężka, która bárzciey zda się wciągać na mnie niechęć, y czynić przez to Nieprzyjaciela hardego, niż prosić o samę rzecz, kiedym iuz zapłacił większą część, y ostatek każę pewnie dopłacić, ale z respektu na Woysko, które tego godne, nie ex motivo przegrozek; które nie powinny być w sercach dobrze życzących Oyczyźnie: Nawet ieżeli by iaká do tego odkryła się iskierka, powaga W Mości powinna ją ugasić. Na koniec upewniam że to przeście Woysk na tamtą stronę czyni się dobrą intencyą sine ullo praedicio preferencyey Woyska Koronnego y interessów iego, co za czasem będzie W Mość approbował, życzę iako naygoręcey abyś W Mość wszelką pokazał aplikacyą, y starania przyłożył około wojennych czynów, według ostatniego mego pisania, most spuszczoney będzie na dot, y tak W M. będzie mógł przeysć przez Wisłę zámie kiedy będzie rozumiał, y według obrotów Nieprzyjacielskich, trzeba tylko iak nayprędzey czynić, nie tracąc czasu y okazyey, ponieważ zbliża się koniec Kampaniey. A nádenysko obliuguę W Mości dla miłości Oyczyzny, y przez wszystkie obowiązki, abyś nykorzenił z serca swego wszystkie suspicye, a był upewniony, że mam wszelką ufność w życziwości y prawdziwym lego ku mnie afekcie, y w wielkiej tego experyencyey wojenney, Pan Starosta obśerniey to W Mości wyrazi. A teraz życzę W M. zupełnego zdrowia. w Białym Dworze die 19 Augusti 1703 Anno.

AUGUST KROL.

W Tym response wmawia Krol IM. w IMości Pána Kasztelána Krakowskiego, że deklarował zostać się z Woyskiem na tey stronie Wisły, co się iuz wyżej iustyfikowało, te zaś słowá Inquantumby Litewskie y Salskie przeszło na tamtą stronę, pokazują że to nie było ieszcze umowione, y przyznaie, że kazał absolutę tym Woyskom przechodzić pisząc wyraźnie. Ktorem kazałem tam przechodzić dla służbnych y potrzebnych przyczyn, toć iuz nie z rady ani z konferencyey, ale z swolcy własney woli, co y w tych słowách wyraża y potwierdza, że bez rady sam dysponuie: chcąc ich tylko zażywać według okoliczności czasu y miejsca. Co zaś pisze względem dyffidencyey że nie miałem iey do Wmości ani teraz mam, pokazuje iż oczywiście w tych słowách, dla służbnych y potrzebnych przyczyn nie pisząc iakich, a w drugim miejscu, trzeba przetość wykonać przedsięwziętą imprezę, ktorey nie wyraża, ani iey komunikował, ale zataił przed Hetmanami Koronnymi. Znowu toż namienia w tych słowách, co za czasem będzie W Mość approbował, zkad palet dyffidencya iawná, że dopiero in futuro ma IM. Pan Krakowski wiedzieć o tey imprezie, dla ktorey Woysko Salskie y Litewskie na tamtą stronę poszło. Y w tym dyffidencya y złe serce pokazuje się, kiedy życziwe przestrogi, przez IM. Pána Starostę Radomskiego dane, aby niedopłacenie Hiberny nie irritowało Woyska, tłumaczy sobie Krol IM. za przegrożki, pisząc te słowá, y ostatek każę pewnie dopłacić, ale z respektu na Woysko, które tego godne, nie ex motivo przegrozek; ktorych nie było, testimonio samego IM. Pána Starosty Radomskiego, ktorego Listu kopia tu się kładzie.

PElniac rozkaz W. M. M. Pána y Dobrodźcica, oddałem List Krolowi IM. a oraz y usnie doniołem propozycye W. M. M. Pána y Dobrodźcica wiernym zdaniem, & ponderosissimis innixas rationibus, do dnia dzisiejszego respons iak usiny, tak y listowny zachowany, ile ex discursu zrozumieć się mogło, że w wiernych W. M. M. Pána y

na y Dobrodźcicia przestrożach suspicionibus laborant, lubo ia idbo auritus wssyskiego testis, dawalem testimonia moni, y exaggeracyi Żołnierskich. Obiecuię przecię kazać dać za kilka dni, kilkadziesiąt tysięcy talerów. Namienil & minister to, że Krol IM. sam będzie w Obozie naszym, & de plano satysfaiet Woysku. Do drugiey propozycyey to jest przechodu Woyska Xięstwa Litewskiego nihil positivi responsum, ani rationes solutę, tylko że consilium już zakończone w Otwocku, y że to ex consensu samego W. M. M. Pána y Dobrodźcicia dzieje się, y lubom ieśsze zastał Xiążęcia IM. Hetmána, y przy IMości Pánu Podkanclerzym Litewskim mandata W. M. M. Pána propolui, dało mi się iednak à latere slyśleć, że się Litwa dziśiay przepraniać ma &c. w Karczewi die 19 Augusti Anno 1703. Stanisław Chomentowski R. Z. S.

Pod tenże czas powrócił od granicy Pruskiej IM. Pan Rothmistrz Raytarski Haubicz, który miał zlecenie od IM. Pána Krákowskięgo obserwować *gressus* Generała Nierotha przepraw nád Drwęczą pilnującego, y tę uczynił relacyą, że pomieniony Generał slyżąc o odeysciu Woysk naszych, przelazszy z Partya swoią przez Drwecz, miał ku Rściążu pomknąć się. Zważywszy tedy IM. Pan Krákowski pogodną okazyą nastąpienia ná niego, proponował Xiążęciu IM. Hetmanowi Litewkiemu przez Xiążęcia IM. Kasztelána Wileńskiego, aby Koronne y Litewkie Woysko skupiwszy, zbiedz komunikiem *insperatę* tę Partya, Rothmistrza zaś samego wyprowadził do Krola IM. do Otwocka dla uczynienia ustney relacyey, życząc aby Krol IM. approbował tę propozycyą; Xiąże IM. Hetman tak IM. Pánu Krákowskiemu odpisał.

Doniosł mi Xiąże IM. Kasztelan desiderium y votum W. M. M. Pána, nie iestem od tego, szczegulnie W. M. M. Pána upraszam, ieżeli to pewność; áżeby daremnie Woyska nie trudziły się, y inne nie uciekły koniunktury. Łączę się przytym &c. bez daty. Xiąże Wiśniowiecki H. P. W. X. Lit.

Przez Pána zaś Rothmistrza Haubicza, taki Krol IM. dał respons.

Odebrałem List który W. M. dziś rano pisałeś, ponieważ wssyskie dy/pozycye potrzebne są już uczynione ná przeyście Woysk, y Ordynanse dane ná pewną imprezę z támtęy strony, już mi iest niepodobna rewokować ie, obáwiając się aby ta odmiana nie zepsowała imprez z obu stron: y dla tego uczyniłbyś W. M. słasną ákecyą, gdybyś chciał prowadzić Woysko Koronne przeciwko tej Partyey, która nie iest tak wielka według relacyey tego Officyera, y proporcjonalna siłom W. M. A ponieważ most będzie spuszczoney ná dot., sekundować się będą mogły Woyska z iedney y z drugiey strony, kiedy tego potrzeba będzie. Pisałem do W. Mości obserwnicy dziś rano w tej materyy przez Starostę Radomskiego, ná który List referuję się, życząc W. Mości zupełnego zdrowia. w Białym Dworze die 19 Augusti Anno 1703. AUGUST KROL.

Ten List się tu kładzie *pro majori documento*, że Krol IM. zataił imprezę, y nie komunikował iey Hetmanom Koronnym, dla ktorey Litewskie y Sákie Woyska za Wisse przeprowili, niechcąc aby Woysko Koronne w kupie z nimi było; y dla tego zagrzewa IM. Pána Krákowskięgo do iscia przeciwko Partyey Szwedzkiej, o ktorey informował Pan Rothmistrz Haubicz, ale się weryfikowało to przeyście Partyey Szwedzkiej przez Drwecz, bo po Lidzburskim pogromie nie śmieli Szwedzi przechodzić przez tę rzekę.

PO przeyściu *immediatę* Woyska Litewskiego przez Wisse przyśłał Xiąże IM. Hetman Litewski IMości Pána Ogińskiego Starostę Gorzowskiego Porucznika swęgo Ufarskiego do IM. Pána Kasztelána Krákowskięgo z perswazyą, aby z Woyskiem Koronnym szedł za Wisse, y współ z Litewskim obrocił imprezę przeciwko Generałowi Reinzel-

rowi, uważywſzy że ſiły Litewſkie nie były *ſufficientes* dania mu pola. Był potym y ſam u IM. Páná Krákovſkiego znoſząc ſię w tey materycy, który widząc, że od Drwęczy iáko Krol IM. chciał, nie wiele ſámé Woysko Koronne ſprawi; złączone zaś Woyska ſácnoby mogły *ſuperare* Generálá Reinfzelta, zezwolił ochotnie ná tę expoſtulacyą, potrzebował tylko *aſſenſum* Krolá Imoſci, poniewaſz niechciał aby Woysko Koronne przechodziło zá Wiſłę, obáwiając ſię, że gdyby przeciwno woli Jego pozwolił ſobie tego, nie kazał Krol moſtu rozebrać, y tey nie uczynił mu konfuzyey. Z ſpolney tedy namowy piſał Xiáſze Imoſć Hetman Litewſki do Krolá IM. perſwaduiąc, żeby zezwolił ná złączenie Woysk, y *conveniat* o to Liſtem ſwoim IM. Páná Krákovſkiego: ále niechciał akceptować tey propozycyey, iáko *patet* z Liſtu do IM. Páná Krákovſkiego piſanego, który przetłumaczony tu ſię kładzie.

Kiedy taká dyſpozycya, aby wſyſtkie trzy Woyska przechodziły ná támtę ſtronę Wiſły, y w kupie ſły, nie podobáła ſię W Moſci, w ten czás, gdy nie była ieſzcze impreza poſtanowiona, teraz iuſz nie może być akceptowana, kiedy Litewſkie y Sáſkie Woyska ſą iuſz w cięgnieniu, y nimby Koronne Woysko doſzło ich, wſyſtkie momenta pomyſlnych koniunktur, ná których wſyſtko zawieſto, uciekłyby nam, y dla tego pierniſſey trzymaiąc ſię reſolucyey, życzę uſilnie, y iáko naygoręczy żądam, aby zoſtało ná tey tu ſtronie według pierniſſey W Moſci intencyey zbliżyteſ ſię ku Toruniowi, idąc po nád Wiſłę, y uważaąc momenta pomyſlnych koniunktur, które niepochybnie będą potrzebowały, aby wſyſtkie trzy Woyska pomogły ſobie łącząc ſię przez moſt, który popłynie ná doł, y takim ſpoſobem wrocę ſię wſyſtkie pod kommendę W Moſci, życzę przytym &c. w Białym Dworze die 20 Auguſti 1703 Anno.

AUGUST KROL.

W Tym Liſcie Krol IM. piſze, iákoby IM. Pan Krákovſki nie chciał z drugimi Woyskami iſć: z połoſzonych zaś wyſzey Liſtow *contrarium* ſię pokazuje, że mu zabraniał łączenia ſię z nimi, y nie pozwalał ná przeſcie zá Wiſłę. Po takiey tedy deklaracyey, ruſzył ſię IM. Pan Krákovſki z Wárſzawy do Woyska, to ieſt die 22 Auguſti, y ſtaął die 24 w Obozie pod Iadowem, zkąd wyprawił záraz oſm Chorągwi Woſoſkich ná rekognoſkowanie co ſię około Drwęczy dzieie, aby ztąd miarkować mógł dalſze przeciwno Nieprzyacielowi imprezy. Nazáitrz zaś ordynował znaczną Partyą pod kommendą IMoſci Páná Brzuchowſkiego Puſkownika, y Porucznika Pancerney Chorągwi I. K. Moſci, *in numero* trzydzięſtu Chorągwi Pancernych, dla zbieżenia *inſperatę* Partyey Generálá Nierothá: Sam zaś pomykał ſię zá nią, y przeſzedłszy náзад przez Narew, kierował ku Wiſle, czekaąc ná wiadomoſć, co podiažd ſprawi, y iáką da o Nieprzyacielu informacyą. Przyeżdżającego do Woyska dogonił poſłaniec z Liſtem od Krolá IM. z Wárſzawy piſanym: ktorego tenor táki.

Przyiachałem tu umyſlnie, ſpodziewaąc ſię W Moſci zaſtać, abym ſię zniósł z W Moſcią, y komunikował moje zdanie, względem operacyi przeciwno Nieprzyacielowi, który ma atakować Toruń w Poniedziátek, ále w Wtorek przyſłły, według relacyey wſyſtkich Szpiegow. Y dla tego powtarzam pilnie żądanie moje, abyſ W Moſć ſłarał ſię o uczynienie ſkateczney dywersyey w te dni miánowane: á ieſzeliby to bydż nie mogło całym Woyskiem, przynamniſey Partyą iáką znaczną ordynując iáko nayprędzey ku Toruniowi tą ſtronę, ná ktorey teraz ieſteſ. Oſobliwie zaś W Moſci zátecam, abyſ mi dawał co dzień przez Poctę wiadomoſć o ſobie, y la téſz punctualitatem záchowam z moſcy ſtrony, y

Śląc czną chęć y affekt ku Osobie iego. Życzę przy tym &c. &c. W Viązdowie die 23 Augusti. 1702 Anno. AVGVST KROL.

Z Artuie sobie ieszcze Krol Imość z Iegomości Pána Krákovskiego, po uczynionych mu w Wárszawie dyłguściach, pisząc że dla niego umyślnie zjechał do Wárszawy, a w liście tegoż dnia do niego pisanym, kiedy z Otwocká wyjeżdzał, nic mu nie námienić że tam iedzie, żeby ná niego czekał. Z Woyskiem zaś, każe lecieć pod Toruń, y stając tam w piąciu dniach. Ná co Imość Pan Krákowski tak odpisuje.

O Debrałem przypieczętować do Woyská list Wássey Krolenskiej Mści die 20 pisaný z Viązdowa, z ktorego się informuję żeś tam umyślnie zjechał, abyś się widział z nim, y konferował respektem operacyey przeciwko Nieprzyjacielowi. Miałem tegoż dnia list od Wássey Krolenskiej Mści, kiedy wyjechałeś z Otwocká, a nie w nim nie wspomniawsz o bytności swoiey w Wárszawie, y żeś chciał znieść się z nim, żebym był czekał ná przyjazd Iego. Co zaś Wásza Krolenska Mość oznajmujesz mi, że według relacyey Szpiegów, Toruń ma być obleżony w Poniedziałek albo we Wtorek przyszły, a każeś czynić dywersyę Woyskiem Nieprzyjacielskim w pomienione dni, możesz Wásza Krolenska Mość być tego pewien, że iako nie opuściłem żadney okazyey w tej Kámpánii, która mogła pożyteczna być dobru polskiemu, tak nie omieszkam penunie y daley czynić cokolwiek się będzie mogło, y koniunkturá przynieść. Czas dni nyráżonych jest bárzo krótki, y trzeba by mieć szczyt, żeby albo Woysko, albo Pártýa stać mogła pod Toruniem. Gdyby nie był tak ulago trzymány w Wárszawie ná rezolucyey z obiecány rady wojenney, w którą stronę miałem się obrocić, rozumiejąc, że według projektu miałem iść z Woyskiem Koronnym y Sáskim ná Generálá Reisseltá, abo żeby z tej strony ku Toruniowi skuteczna náprawiona była imprezá; byłbym już do tych czas w ákcyey z Nieprzyjacielem, y pożądána siłaby się była dywersyja. Co że się nie stało, uoblewać ná to potrzeba: nie wiele miedze z tej strony bez ludu ognistego, czynić się będzie mogło, bo wprzód trzeba przeysć przez Drwęcz, nim się zbliżyć ku Toruniowi. Wyprawię mocną Pártýę w tą stronę pod Kommandą doświadczanego Kámlera Iegomości Pána Pułkownika Brzuchowskiego Poruczniká Chorągwi Páncerney Wássey Krolenskiej Mści, y sam za nim z ostátkiem Woyská pójdę, trzymając się Wisły, ponieważ Wásza Krolenska Mość obieciujesz most spuścić, który będzie bárzo potrzebny. Co nyráżiwszy &c. W Obozie pod Iadonem die 24 Augusti, 1703. LVBOMIRSKI K. K. H. W. Koronny.

Ciągnącemu z Woyskiem Iegomości Pánu Krákowskiemu ku Wiśle, y zbliżającemu się ku Zakroczymiu, gdzie most miał być sławiony, według powtorzoney tak wiele rázy obietnicy Krolá Imości, chcąc, zostawiwszy przy nim Tabor, iść tam, gdzieby ratio belli kazała, dać znać Imści Pan Brzuchowski, że nie mógł z dnym sposobem przeprawić się przez Drwęcz, bo ná niey wżytke przeprawy poprowáne, po zarzucáne ostrzwiami y kłodami, drugie zaś wátami gestymi osadzone, y że żadnego sposobu mieć nie może przeprawienia się ku Nieprzyjacielowi, ktorego ná tej stronie Drweczy nie miał, y prosi o Ordynans, co ma daley czynić, y w którą się stronę obrocić. Oznajmił także Pan Dobrosłowski Pułkownik Chorągwi lekkich przed Podiázdem wyprawiony, dla zaliągnięcia wiadomości o Nieprzyjacielu, y wzięcia ięzyká, że od Złotorycy poczynawszy gdzie Drwęcz w Wisłę wpada, około Gólibiá, Brodnicy, Nowego Miástá, y Brátyńá, aż do Gránicy Prus Xiążęcych szukał przeprawy, ale żadney znaleźć nie mógł do przesćia wolney, które Szwedzi poosadzali, y poprowáli, a ustáwicznie około nich pátroliując, y że ledwie dwádzieścia y pięć koni Tátárov Lipkow, znaleźli iakąś

iąkąś trątwę około Brodnicy, przeprowiło się na niey, y uderzywszy na Szwedów na straży stojących, siedemnastu wyciągli, a czterech żywcem wzięli, strąciwszy Rothmistrza Hana dobrego barzo żołnierza, y kilku Towarzystwa.

ZA powzięciem tedy Imię Pan Krakowski, takiey od Podiaźdu wiadomości, widząc że bez ludu ogniatego, ktorego w Woysku nie miał, nie podobna było otworzyć przeprawy na Drwęczy, postanowił *ex Consilio bellico*, aby zostawiwszy Partya iąką z tey strony Wisły, dla załony Kraiu na drugą przechodził przez most pod Zakroczymem, gdzie według obietnicy Krola Imię spodziewał się gotowy załać, niechcąc na tey stronie darmo czasu trawić, ale złączywszy się na drugiej stronie z Saskimi y Litewskimi Woyskami, iść na Generała Reinszeltra. Ciągnąc tedy ku Zakroczymiu, powziął wiadomość, że tam o moście całę nie słychać, y z Warszawy przysłał przestrogą, że tam o nim całę nie myślą, y żadney do spuszczenia go nie mają apparcencyey. Pisał tedy zaraz do Krola Imię, y do Imię Pana Podkancelerzego Koronnego, oznajmując naprzod od Podiaźdu wiadomości, iak mocno były opatrzone przeprawy na Drwęczy, ktorych Generał Nieroth pilnował, życząc obrocie imprezy za Wisłę przeciwko Generałowi Reinszelutowi, a dziwiąc się, że mostu obiecanego na Wisle nie stawiają, y żadnego przygotowania do niego nie mają. Przypominał przy tym o Konfystencyach zimowych, aby Krol Imię wcześniej myślał, iako obroci Woysko swoje Saskie na zimę, o ktorym fama była, że w Krakowskim Woiewodztwie Zimowe kwatery mu *destinabatur*; aby Woysko Koronne *praedictum* w tym nie miało. W ten czas właśnie spodziewał się Krol Imię usłyszeć o skutku tak skrytey imprezy, Litewskiemu y Saskiemu Woyskom powierzoney, a przed Hetmanami Koronnymi zataloney, ktora tak była dysponowana, aby pomienione Woyska, stanawszy nad mostami Toruńskimi, dopomogły *praesidio* tamiecznemu do wyjścia z Miasta przez most stary, ale się to *intentum* nie udało, bo Szwedzi o tey imprezie z przeiętych listow Krolewskich wiedzieli, y Woyska Litewskie y Saskie, daley Wrocławką nie docierały, y nie były u mostow Toruńskich. Wiedział już Imię Pan Krakowski o tych skrytych tajemnicach, y w listach swoich sollicytując często o wystawienie mostu, namieniał o tey ku niemu dyfidencyey, w czym taki od Krola Imię odebrał respons.

Milczenie przez te trzy dni przeszło, sprawniło oczekiwanie od Woyska Litewskiego y moiego, o skutku imprezy Ordynowanej, dania pomocy Torunioni, y *praesidio* tamiecznemu, odebrałem 14 dżis, że te Woyska będąc nie daleko tamtego miejsca, nie mogły go dotknąć, dla tego że Szwedzi przesłuszeni od zdraycow, w takiey ślęgli posłusze przy moście, że nie podobna było czego dokazać, y tak obrociły się przeciwko Reinszelutowi, chcąc go oderznąć według okoliczności miejsca y siły jego, z tą rezolucyą, aby (iakożkolwiek się ślęnie z Reinszeltem) niewczasować ustawicznie Woyska Nieprzyjacielskie, y trzymać je w boiaźni y w obligacyey trzymania z tey strony znaczne Partye Woyska dla bronienia mostow, y aby przez ten sposób zmniejszyć siły z tamtey strony, y łatwość większą czynić Woysku Koronnemu do moiennych imprez z drugiej strony. Y dla tego żądam po W Mści, aby iako wiedzący przeszłe rzeczy, a przyszłe uważając, starali się pilnie inślować Nieprzyjaciela, y zbliżyć się ku niemu, będąc pewny, że *praesidium* trzymać się mocno będzie za Bożą pomocą, kiedy Nieprzyjaciel będzie rozermwany na obie strony. Względem zaś mostu, już bym go był dawno kazał spuścić, gdyby Pánowie skut nie przeszkadzali temu, chcąc każdy odebrać swoy skutek, y gdyby można było zebrać wszystkich tych Ludzi, ktorzy są potrzebni do wystawienia tam mostu, bo się kryją, iak prętko usłyszą, że ich tam mają posyłać. Roskażę jednak żeby był spuszczoney iab nayprędzey, y przy nim Infanterya. Zyczę przy tym &c. &c. W Wiaźdowie die 30 Augusti 1703.

AVGVST KROL.

E

Od

OD Imści Páná Podkánclerzego Koronnego, także ná pierwsze Listy taki był respons, który się tu kładzie.

PRzedłużyłem respons moy ná Listy W. M. M. Páná, czekając ná wiadomość od Woysk ná tey stronie in operatione zostających, które nicomylnie znaczną imprezę exequowabyby były, gdyby nie był ostrzeżony Nieprzyaciół, y gotowością większych sił nie przechodził. Ale iednak pomienione Woyska obrociły się ku Reinseltowi, chcąc experiri z nim, y choćby chciał declinare utarczki, pomykając się za nim, będą uślawicznie in metu & in necessitate Nieprzyaciół trzymali ná tey stronie, inestluąc bez przestanku podjazdami, y wszelkimi sposobami, żeby nie mogli wssytkimi siłami Sturmować y dobywać Torunia, ile kiedy W. M. M. Pan z tamtey strony inestować będzie raczył według informacyey Iego Krolenskiey Mści. Mość iuż by był dawno spuszczoney, gdyby zawziętość Possessorow chcących rozrywać skutki swoje, y defectus rzemieśników rozbiegłych nie przeszkodziły. Iednak Iego Krolenska Mość Pan moy Miłościnny nie omieska choćby z naywiększą trudnością, pomieniony mość na miejscu od W. M. M. Páná destynowanym persicere. Interea aby Piechota iako nayprzedzey in Subsidium Woyska Koronnego, pod władzą W. M. M. Páná była ordynowana, continuá applicatione sollicito Krolá IMści &c. W Wiaźdowie die 30. Augusti, Anno 1703.

WTych Listách iuż nie tąg tey zakrytey imprezy, ponieważ sama się odkryła, oczywiście się zaś pokazuje, że Krol Imś ad speciem tylko obiecał mość wystawić, niechcąc śnádź, aby Woysko Koronne z Wiśię przechodziło, y Imość Pan Krákowski nie miał *felitem armorum successum*, bo ile rázy chciał ze wssytkimi złączony Woyskami iaką znaczną uczynić imprezę, zawsze mu przeszkadzano ordynowaniem Woysk od Kommendy Iego, ná ośtátnie zaś Listy od Krolá Imości, y Imości Páná Podkánclerzego Koronnego pisane, o których się wyżej wspomniało, względem operacyey przeciwko Generałowi Reinseltowi, takie były responsy. Pierwszy od Krolá Imści, który przetłumaczony z Fráncuskiego kładzie się tu.

VWazynsly wssytkie rácy y konfyderácy, które mi Imość Pan Podkánclerzy Koronny opowiedział od Wmści, y sam widząc niepodobienstwo, aby się mogło co dobrego zrobić, tamtey stronie, dla przepraw opátrzonych ná Drwęczy, iestem tegoż rozumienia, abyś W Mość przechodził iako nayprzedzey pod Zakroczymem przez Wiśię z Woyskiem Koronnym, y złączynsly się z Woyskiem Litenskim, y Saskim, mogłeś wespół skutecznie czynić przemyśly Woienne. Dałem iuż Ordynans Infanterey, aby nie omieskanie posła do Wmści; Tabor zaś możeś zostawić tu przy moście, którego spuścić nie mogłem dla wielu rácy. To pewna że się iuż ma zacząć dobywanie Torunia, y iezeli się W Mść pokwapisz ze wssytkimi Woyskami, ná danie mu sukursu przez dywersyą, spodziemam się, że tá impreza Nieprzyaciół może się nie udać. Zalecam to pilno &c. W Wiaźdowie die 7 Septembr: 1703 Anno. **AVGVST KROL.**

DRugi List w teyże máterey od Imości Páná Podkánclerzego Koronnego.

Konformując się Iego Krolenska Mość Pan moy Mćiny do przerzeczoney W. M. M. Páná rácyey, ná wssytko czego W. M. M. Pan potrzebować raczył libentissime przypada, iako W. M. M. Pan zupełniey teneritudinem sentymentow Páńskich z listu Iego nyczytaś. Ná złączenie się iako nayprzedse Woysk wssytkich in unam compagem, y uderzenie rázem ná Reinseltá poznawa, Piechotę in subsidium W. M. M. Panu posyła, o Zimonych Quáterách ieszcze nie myśli, ale bárżiey o chwalebny, y pożytecznym in publicum zakończeniu tey Kámpánicy, circa determinationem, której nicomylnie in plena fiducia zniestenia się z W. M. M. Pánem, y pewnie ná to wssytko rezolwue się, cokolwiek ex re & cōmodo boni publici samemu W. M. P. y drugim Ichściom do Rády należącym videbitur. Azátym nie chćiey W. M. P. do sercá swego projektow ad invidiam Páná, y do większego zámiesánia złośliwie rozruconych przyimować, ale zwykłą rzetelnością y odwagą swoią, securitatem Oyczyźnie, y dostoiensťwu Páńskiemu asssekurować, dla pozyskania nieśmiertelney sławy Imieniomu swemu, które distincto cultu weneruig, zostą &c. w Belwederze die 7 Septembr. 1703. Anno.

J. SZEMBEEK P. K.

Odebra-

10

Odebrał po tym Imość Pan Krąkowski powtórny List od Krola Imości, z którego *excerps* tylko się tu kładzie przetłumaczony. Woysko Litewskie y Salskie mają Ordynans bydź zaraz pod Komendą Wmści, y iść spólnie przeciwko Generałowi Reinszeltowi. W W-iaźdowie die 8 Septembris: 1703. Anno.

Z Tych listow *elicitur* naprzód co się wyżej wyrażiło, że *ad speciem* tylko & *elusionem* most stawiać obiecano, kiedy Krol Imść pisze: że mostu spuścić nie mogłem dla wielu racy, pokazuje się przy tym nie uważna rada, kiedy Krol Imość bronił przed tym iść Woysku Koronnemu wspo- z drugiem Woyskami przeciwko Generałowi Reinszeltowi, po tym gdy Litwa y Salsowie nie sprawić nie mogli, y widział mankament w dyspozycyach Woiennych, pozwala na złączenie się Woysk, tak wiele czasu straciwszy daremnie, y Woysko nadnużywszy.

PO odebraney rezolucyey od Krola Imści, że już mostu wiele razy obiczanego nie spuści, chciał koniecznie Imość Pan Krąkowski przymysłem swoim wystawić go, ale dla defektu statkow, powrozow, kotwic, których *sufficientiam* mieć nie mógł, *superfledować a proposito* musiał. Chciał y na promach Woysko przeprowować, ale y tych był defektus, y wieleby czasu potrzebą było na sprowadzenie ich; *Ex Consilio bellico*, rezolwował się iść na Warszawski most, będąc o pięć mil tylko od niego pod Modlinem, uważwszy, że mniey czasu weźmie tamtędy przechodzić, niż na statkach przeprowować całe Woysko. Zrobiwszy tedy we dwóch dniach most przez Narew, poszło Woysko ku Warszawie, & *in spatio* pięciu dni, przeszło na drugą stronę przez most; a Imść Pan Krąkowski pojechał przodem do Warszawy, zostawiwszy Komendę przy Imści Panu Referendarzu Koronnym: gdzie stanawszy trafił na Konferencyę, która *stante pede* przy prezencyey Jego Krolewskiej Mści w gabinecie odprawowała się z przytomnym Senatem, we dwóch punktach, *ratione* wyprawy Poła do Moskwy, y strony dalszych operacyi Woiennych. W pierwszym punkcie *pluralitas votorum* była z Imścią Panem Krąkowskim zgadzająca się, aby Krol Imość zatrzymał tę deliberyacyę do Rady *cum Deputatis* z Seymu naznaczonymi, którzy mają *potestatem de bello & pace* radzić, bo tu *concludi* nie może się nic w tey matercy. W drugim zaś punkcie, wszystkich jednostayne było zdanie, aby Koronne, Litewskie y Salskie Woyska złączywszy, iść na Reinszelta do Wielkiej Polskiej. Ruszył tedy nie omieszkanie Imość Pan Krąkowski Woysko z pod Warszawy, y szedł prostym traktem ku Sochaczewu, którego nie dochodząc, przebrakował Woyskowy Tabor, y po sześciu tylko wozow kazawszy wziąć każdej Chorągwi, a cięższy Tabor ordynowawszy ku rzece Pilicy pod Nowe Miasto, poszedł śpieszno ku Wielkiej Poliszce, *ad conjunctionem* Litewskiego y Salskiego Woyska, dla wykonania umowionej przeciwko Generałowi Reinszeltowi imprezy.

Kładą się tu Kopie Listow dla informacyey, ktore IM. Pan Krąkowski miał od Xiążęcia IM. Hetmaná Litewskiego, że bez Woyska Koronnego nic w Wielkiej Poliszce sprawić nie można, y iako życzy sobie Xiąże Hetman łączyć się z nim. Pierwszy List taki.

Odbieram tey, ktorey zawsze się spodziewałem, łaski y konfidencyi W. M. M. Pana dokumenta, ktore mię do wieczney pociągają obligacyey, uznawszy W. M. Pan y Dobrodziey, że szczerą usługą moją, poprzysięgła razem konfidencya, z wiecznym we mnie perennabit, poki życia stanie, obowiązkiem. Ztąd W. M. M. Panu donoszę, że gaby umowa y intencya W. M. M. Pana przysła była do skutku, pod walecznym W. M. M. Pana imieniem, moglibyśmy aperto Marte znieść tego Nieprzyaciela, teraz zaś jedynym tylko W. X. L. Woyskiem, prawie nie mając żadney, chyba tylko jedyną zawadę ac impedimen-

pedimentum pomocy, o czym fufius Xiążęciu IM. Kaftelanowi ad communicandum W. M. M. Pánu nypisałem. Podiażdami tego Nieprzyaciela iáko mogąc urywam, y po znieśieniu kilku podiażdow iego lekkich, ośobliwie iednego wielkiego, o którym wiem że W. M. M. Pan maś informacyą, chciałem aperto iść Marte, álem nie znalazł, (co pro candore konfidencyey & sub rola nyrażam) ochoty w Auxyliarnych Ludziach, musiałem tedy znowu oddalić się mil cztery, podiażd y teraz wielki wysyłam, za łaskę Bożą spodziewając się skutku dobrego. Ia się tu długo już bawić nie mogę, bo nie tylko że komunikiem będąc, bez uprzykrzenia kraju być nie może, ále też że mię od Kurlandcy Szwedzi idący ku Zmudzi rewokują. In quantumby zaś W. M. M. Pan y Dobrodziey chciał się z Woyskiem ná Reinselta przeprawić, choć z uprzykrzeniem Woyska trzydziści niedziel w polu będącego, zatrzymałbym się, á spodziewałbym się, że pod Imieniem y kominendą W. M. M. Pána, byłby ten Nieprzyaciel znieśiony aperto Marte, ktorego ośm tysięcy Ludzi iest. Łásce się przytym Sc. Z pod Lubstowa 7 Septembris 1703 Anno. M. Xiąże Wiśniowiecki H. P. W. X. Lit.

P. S. Sáfow nie maś tu pulirzećiu tysięcy, ani do podiażd, ani do bataliey iść niechcą, co sub secreto namieniam.

Przyznał Xiąże IM. Hetman, że IM. Pan Krákowski miał intencyą iść ná imprezę przeciwko Reinseltowi, nie tak iáko Krol Imość żadaie mu, że niechciał iść, y że z Woyskiem Koronnym wespoł mógł się być aperto Marte znieść Nieprzyaciel.

Drugi List w Wárszawie podczas przeysćia Woyska przez Wiśłę odebrány.

Jak nayeśysz z W. M. M. Pánem cieśyć się korespondencyą, iest u mnie naywiększa maxyma, y pożądana zámise szczęśliwość. Posyłać tedy ad latus W. M. M. Pána Rezydenta mego, to náprzod donoszę W. M. M. Pánu, że Szwedzi y Pánonie Sápichonie w tę Szradę ze Szredy stanęli pod Koszrzynem, dnia wczorajszego tak kładę, że pod Poznaniem, który intencye ma nie inśe, tylko się bronić. Zaczyn lubom się chciał ruszyć z nimi, ále słyśąc o przeprawieniu się W. M. M. Pána zatrzymałem się, życząc W. M. M. Pánu, ábys raczył nomini suo dać gloriam, bo do znieśienia tego Nieprzyaciela nil desideratur, tylko Imienia W. M. M. Pána gloria. y bytność iego z Woyskiem pod Busławą iego militującym. Nadźicia w Bogu, że łatwo od Torunia ten Nieprzyaciel będzie przecznięty, á łáncicy znieśiony, kiedy Poznań attákonąc zámysłil, w którym przy Micykiej obronie zawarła się numerosa Nobilitas subfidium polcens odemnie, których przybyćiem W. M. M. Pána animavi, succursum deklarując. Pospiechu tedy iák naywiększego W. M. M. Pána y Dobrodzieia potrzebą. Ia zaś o wiadomość proszę, gdzieby mógł przeiąć W. M. M. Pána, y czy W. M. M. Panku Brześcióni diveres, czyli też tu ku Poznaniowi prosło. Czekaam w tym pouśających W. M. M. Pána rozkazow, y piśę się Sc. z pod Lubstowa 14 Septembris Anno 1703.

M. Xiąże Wiśniowiecki H. P. W. X. Lit.

Potrzebuie Xiąże IM. prętkiego Woyska Koronnego pospiechu, widząc że sam poradzić nie może, zkąd pokazuie się, że dobra była rada IM. Pána Kráковского wszystkim Woyskami razem ná Nieprzyaciela nastąpić. Spieszacemu zaś z Woyskiem IM. Pánu Krákowskiemu, ad conjunctionem z Sáskim, y Litewskim Woyskami, zaiachął drogę około Soboty IM. Pan Nowosielski Porucznik od Xiążęcia IM. Hetmána W. X. Lit. wyprawiony z Listem, y propozycyami uśnymi, ktoremu daná iest audyencya in praesentia Ichmościow Pánow Pułkownikow, y Staršyzny Woyskowej, ná ktorey exposcit. Náprzod że Xiąże Imość Hetman lubo sobie życzył dopomodz Woysku Koronnemu, do dalszych wojennych operacyi, ále mając Woysko spracowane, y koniec nużne, musiał się náзад ruszyć, y ku Litwie obroćić, mając pro majori Xięstwo Litewskie od Szwedzkich bronić inkursyi, ktore rozpościera w Xięstwie Zmudzkim, ále ieżeliby mogło mieć zimową Konsystencyą w Koronie, gotow Xiąże IM. Hetman zostać się z nim, y do dalszych czynow

czynow Woïennych aplikować się. Ná co taki odebrał respons, że ná to Ichmość Pánowie Hetmani porzuciwszy tabor spieszą ku Wielkicy Polszcze, aby wespół z Litewskim szli ná Generała Reinszelta, mając sobie to *injunctum* z konferencyey Wárszawskiej, y *ad eum finem* przeszedzsy Wisłę, w ten kray zapędzili się, y komunikiem następują spódziewając się że Woysko Litewskie czekać ná przyście Ich miało, iako Krol IM. upewnił, y Xiążę Imość w Listách swoich aslekurował że czekać będzie, y proszą aby *sistat gradum*, y złączýwszy się z Koronnym Woyskiem, umowioną wykonał imprezę. Konsistencyey zaś zimowey dawać w Koronie Woysku Litewskiemu, nie iest w mocy Ichmościow Pánow Hermanow, bo to iest materya *status*, do całej Rzeczypospolitey należąc, ani preiudykować mogą Woysku Koronnemu, które gdy Woyska Szwedzkie Wielką Polkę, y Pruskie Woiewodztwa opanowały, ledwie w Małopolskiej Prowincyey, y ciężko bázro zmieścić się będzie mogło. Zwyczaj też ten, iest dotąd zachowany, y exempla uczą, że choć naydaley Woysko Litewskie *ad conjunctionem* do Koronnego chodzily, iako to w Ukrainę, do Wołoch, ná Budzianki, y pod Kamieniec, zawnię do Litwy ná zimowe Konsistencye powracały. W czym że y teraz tak sobie Woysko W. X. Lit. postąpi, nie wątpię Ichmość Pánowie Hetmani, y o to proszą, oraz o regreß do spólney ákeyey przeciwko Szwedom. List zaś był *hujus tenoris*.

Nie odebrałszy tylko ieden od W. M. M. Pána List, o szczęśliwym przez most Jego z Woyskiem przeyściu, non sine radio, ná drugi od W. M. M. Pána tydzień oczekiwalem, ale mi y ziamąd iakowes tak ná ludzi, iako y konie powietrze, reiterować się już tu kazalo; ztąd tedy z należytą W. M. M. Pánu spieszę się weneracyz. Aże ieszcze o bytności W. M. M. Pána okolo Wárszawy slyszę, umyslnie tam biegnę, abym mógł nieco conferre z W. M. M. Pánem. To iednak nprzód donaszę, że Nieprzyaciół wsiągnęszy Poznań, y tam pięćdziesiąt tysięcy tálerow bitych nakázány Kontrybucyey, tam sobie założyl belli sedem, ięzycy, ktorých mi kilku onegdzy przyprowadzono allerunt, że dla tego aby od Pomeranicy sflak zastonił, bo się w nie irruptionem obawia, od Torunia żadnego sukursu nie miał, ale z Pomeranicy spódziwał się, y dla tego tam się nakicrował. O Konfederacyey to tylko donaszę, że pod Stawiszynem Imię oncy tylko przy kilkudziesiąt Braci sflangło, iest kilka zaciągnionych Chorągwi Wołoskich przy niey, ale że y te pod Szlacheckim nie Sapiieżyńskim tytułem, niechciałem ich kazać aggredi, nie kładąc to za wiktoryz, gdzie się krem Szlachecka mieśca. Intencya Konfederacyey ile penetrare mogą in convulsionem Seymu; z czegoby convelleretur status, lecz żeby dwie Woiewodztwa in scissione mogły całej Rzeczypospolitey vim inferre, nie rozumiem. De statu zaś Woyska musiał IM. Pan Nowosielski donieść uftnie, ktoregom ztąd do W. M. M. Pána ordynował, insuper addo, że injuria fatorum Dragonie nysytskie, y Raytarye od koni odpadły tu u mnie, y Pancerne nádruinowane Chorągwie, ná ockoćcie iednak nie schodzą. Oczym fufius ad coram odkładam. A teraz Sc. z pod Kutna die 23 7bris Anno 1703. M. Xiążę Wisniowiecki H. P. W. X. Lit.

Prosił przy tym Imość Pan Nowosielski, aby Imość Pan Krákowski widział się z Xiążęciem Imością Hetmánem, bo sobie tego życzy, ná co zezwolił ochotnie, spódziewając się wyperßwádować mu powrot náзад, który o dwie mile tylko był z Woyskiem Litewskim od Koronnego. Po odprawionym zaś poselstwie, pobiegł zaraz Imość Pan Nowosielski przodem do Wárszawy *parando viam* Xiążęciu Imci, ktoremu kazał Krol Imość spieszo do siebie przyiezdzać, y dla tego w Liście ostatnim wyraża, że bieży do Wárszawy, pokázując *ad speciem* iakoby do Imci Pána Krákovskiego. Náziutrz ziechał się z nim Imość Pan Káasztelan Krákowski w pewney Wsi milę od Obozu, gdzie chciał koniecznie wymodz ná nim, aby powrócił z Woyskiem, mając oraz nádzicie, że miał mu to wyperßwádować Xiążę Káasztelan Wileński w Woysku Koronnym przy-

tomny, ale żadne perswazye nie znalazły miyscá, y tegoż dnia Woysko Litewskie daley ku Łowiczu poszło. Woysko także Sáskie druga stronę powracało nazad, y już około Piątku znaydowało się, pod kommandą FeltMárszałká Graffa Sztenau, do ktorego Imść Pan Krákowski pisał, *invitando* do powrotu, y do pomożenia przedsięwziętey Akcyey przeciwko Generałowi Reinszeltowi, który nie odpisawszy, sam przyjechał do Imści Pána Krákowskiego, y uczynił piękny *ad speciem* komplement, że Woysko Sáskie zatrzyma się, y będzie párierowało Ordinánfom Iego, sam zaś musi spieszno biecć do Wárszawy ná konferencyą z Krolém legomością, obiecuiąc w pięciu dniach powroćć nazad, y że ná miejscu swoim zostawie Kommandę Generał Maiorowi Szulemburkowi, który słuchacć będzie Ordinánfow Imści Pána Krákowskiego. W ten czas właśnie Podjazd ku Toruniowi wyprawione dały znać, że dwa Okręty pod Oliwę przyšły z kilkaset Szwedow, y z bawarini ná Woysko. Miał tedy wołać Imość Pan Krákowski ordinować Pártę Woyská pod kommandą Generála Brántá, ná ubiezenie tego sukursu, y do Polskich Chorągwi chćiał przydać tyłac Drágoniey Sáskiey. Z Woyskiem zaś całym chćiał zaślónić od Toruniá tę Pártę, pomknąwszy się z nim ku Gnieznu. Pisał tedy do Generála Szulemburká, áby kommanderował ná tę imprezę tyłac, á przynamniemy ósmiśet Drágoniey, ná co odebrał respóns po Fráncusku *eius tenoris*.

Odebrałem wczorá y dziś dwa listy, ktore W. M. M. Pan pisał do FeltMárszałká Sztenau, y do mnie, który że odjechał ztąd, z intencyą widzenia się z W. M. M. Pánem nim do Wárszawy poiedzie, dokąd jest zawołány, rozumiem że wszystko z W. M. M. Pánem umowił. Ja zaś mam Ordináns łączyć Woysko Krolenskie z Koronnym, y czynić wszystko to, co W. M. M. Pan będzie ordynował, ale w tym nie jestem instruktus, żebym mógł tyłac Drágoniey wydzielić, iáko W. M. M. Pan życzyś mieć z nášego Woyská. Pisałem w tym do Imości Pána FeltMárszałká, y spodziewam się w krotce respónsu, muszę zaś jutro ruszyć się daley z Woyskiem, nie mając daley pożywienia, y subsystencyi dla Ludzi, y poydę pod Zgierz, y tam czekacć będę honoru dalszych W. M. M. Pána Ordinánfow, y jestem &c. w Mendelenie die 29 Septembris. 1703.

S V L E M B U R G.

W Tym Liście *contradictoria* pisze, że ma Ordináns łączyć się z Woyskiem Koronnym, y słuchacć Ordinánsu IMści Pána Krákowskiego, á Drágoniey ná Podjazd dać nie chce, wymawiając się że nie jest *instruktus*: Czekając zaś ná obiecany FeltMárszałká powrot, taki od niego z Wárszawy przyšedł respóns.

Powiedział mi Krol IMość iákom tu stánel, że oznámił o swoich intencyách W. M. M. Pánu, do ktorych obligowałá go potrzebá, w iákiej się znayduie Litewskie Woysko powroćć do Kráiu swego, oraz y spóźniony czas Kámpániey. Zálecam się táśce W. M. M. Pána, y jestem &c. w Wárszawie die 1 Octobr. Anno 1703. Graff Szteinau.

W Idząc tedy IMość Pan Krákowski, że Xiążę Hetman odchodzi z Woyskiem, y nie chce iść ná imprezę przeciwko Reinszeltowi, Sáskie także w tę bierze się drogę. Pisze do Krolá IMci, expostuluiać o taki zawód Woyská Koronnego, y o illuzyá Osobie swoiey, że kiedy należało według postanowienia ná Rádzie Wárszawskiey wszystkiemi Woyskami iść ná Nieprzyaciela, Litewskie y Sáskie nazad powraciać. Właśnie iáko z umyśłu, chcąc áby tá Kámpánia *steriliter sine ullo effectu* zeszlá; Prosił przy tym, áby był pewien, że Woysko Sáskie nie będzie sobie uzurpowáło Kwáter y Konsistencyey Woysku Koronnemu należących,

cych, które dość szczupłe bydź muszą, kiedy Szwedzi zastąpili Wielkopolskie y Pruskie Woiewodztwo, bo Woysko Saskie *offim* głosi, że w Woiewodztwie Krakowskim, gdzie jest naywięcej Duchownych y Krolewskich Dobr, Hybernę y Konsystencyę brąć będą. Na co taki odebrał respons, Polskim językiem w Kancellaryey pisany.

IAsnie Wielmożny uprzejmie nam miły. Nád spożnioną steriliter terażniejszą Kámpánią, iáko sami sensibilibus ubolewamy, ták iustam doloris oppressionem uprzejmości Wájsy Paterno przyjmujemy complexu. Jest bowiem czego żałować, że ták potrzebna Miástu Toruniowi odsiecz zárucona, y Krzy longe lateq; otwarty ad depradationem & depopulationē Nieprzyjacielowi. A lubobyśmy rádzi copias auxiliares dla experimentu ieszcze ná tym schyłku iákiego Woysku Nášemu Koronnemu aplikowali; uważając iednak dżęwięć mieścizne w polu obroty, zmúżone konie, a nádemśystko ákkommodowanie Ludzi Nášych citra pręjudiciu celebá gimenego, które wczesney potrzebnie dyspozycy, nie widzimy zátym sposobu, ábyśmy w tym ad pręiens rationibus y uprzejmości Wájsy vilificari mogli. Respons Dworu Szwedzkiego záduney pomysłacy w sobie nie ma konkluzyey, onsem abrupta omnia, przećinko pomśechny Seymu przeszłego uchwale, którą iedną z konfederowáná Woiewodztw Wielkopolskich Partya, scandaloso & nunquam laudabili przed Bogiem y światem Exemplo, in dubium vocat, & informationem lacerat Rzeczypospolitey, y obawiamy się, áby przez te tólenaitates legationum, gory nie brała, á Nieprzyjaciél ná ley fundamencie zámgzycy nie budował imprezy. Co tenerrime y uprzejmości Wájsy wyráziwszy, dobrego onemá od Pána Bogá życzymy zdrowia. Dan w Władowie die 11 Miesiáca Pázdzierniká. Roku Páńskiego M. DC. C. III. Pánowania Nášego Roku VII.

AUGUSTUS REX.

WTym liście *clare* się pokázanie, że Krol Imość kazał Woyskom odchodzić, y niechciał, áby imprezą ná Ráddie Wárszawskiej umowiona, wzięła swoy skutek. Odpisawszy záś ná pierwszy list Generál Máiorowi Szulemburkowi IM. Pan Krakowski, gdzie wyráził, że listu iego zrozumieć nie może, kiedy pisze że ma rozkazanie párierować Ordynánsom iego, á Drágoniey ná imprezę dáć nie chce, tákí od niego po Fráncusku pisany odebrał respons

RAdbym bárzo, żebym mógł exequowác godne Ordynánsy W. M. M. Pána, ále nie májąc iesze responsu od Imości Pána FeltMárzałká ná moy ostatni list, muszę czekać nań, iestem iednak pewien ostatniego listu, w którym Imość Pan FeltMárzałek ná końcu donosi, że W. M. M. Pan odebrał wiadomości od niego, które miał y informowác, dokąd Woysko náše ma się obrocić. Iestem przy tym &c. Z Obozu pod Zgiercem die 5 Oáob. 1703 Anno.

SZVLEMBURG.

Nie pisze w tym Liście, że Woysko náząd idzie, ále kóstańnie dáie do wyrozumienia, że mam wiedziéć od Pána FeltMárzałká, dokąd ma iść Woysko ich. Od Krolá záś tákí IMci Pána Krakowskiego dółzedł powtórny list po Fráncusku pisany.

POnieważ moje trzy Regimenty piéše, inż żadney usługi czynić nie mogg. ná końcu tcy Kámpániey, y wśykiego im nie dostáie, życzył ym ábys ich tu Wmość do mnie ordynował, chcąc ich záżyć ná pilnowanie Osoby moiey, y dla nymunderowánia do dalszych operácyey. Zyczę przy tym &c. w Władowie die 6 Oáob. Anno 1703.

AVGVST KROL.

ODebrał oraz IMśc Pan Krakowski tákíż list od Imści Pána FeltMárzałká z Wárszawy po Łácinie pisany *ejus tenor*.

Serenissime ac Celsissime Princeps Domine Gratosissime. Vestra Serenitati ex literis S. R. M. jam dudum notum erit, quod duæ istæ legiones Bironica, & Bomsdorffia, quæ hæcenus sub imperio Vestra Serenitatis fuerunt, se iterum separent, & huc retrocedant. Hinc etiam pro mea parte non deesse volui, quin Vestram Serenitatem hisce obnixè roga-rem, ut dictas legiones mitteret, ac non modò Bomsdorffio ordinationem daret, iter suum quam proxime inire, sed etiam istas peculiare copias, quæ ad pontem Ocuñensem, & alibi commendatæ sunt, revocare; & cum istis simul huc redire. Quapropter etiam Bomsdorff ipse Vestram Serenitatem compellabit, ac suam dimissionem humillimè pètet. Interea me gratia Vestra Serenitatis continua recommendans permaneo &c. Varavia die 7 Octobris Anno 1703. C. de Steinau.

W Tym Liście prosi o odesłanie Piechoty przy Woysku Koronnym zostającej, ktorey z Gwardyą Polską na dwanaście set być mogło, y chciał iey IM. Pan Krakówski zażyć na wozy wzięwszy przeciwko Generałowi Reinszeltowi, gdyby Saskie, y Litewskie Woyska chciały były iść na tę imprezę. Kładzie się też List Xiążęcia Firsztemberka do Imości Pána Woiewody Belzkiego pisany pro documento że Krol Iego-omość kazał tym Woyskom powracać nazad, z Francyjskiego prze- tłumaczony.

Jak prędko odebrałem List W. M. M. Pána, tak zaraz czytałem go Krolowi IM. y kazał oznaymić W. M. M. Pánu, że radby był widział, żeby Woysko Litewskie y Saskie mogło się było zstać, y łączyć z Koronnym, dla mykonania iakiey skuteczney opera- cey, którą W. M. M. Pan y IM. Pan Krakówski, życzyliście sobie czynić, ale że Woys- sko Litewskie nie było sposobne do pracowania dłużey, straciwszy wiele koni, y Saskie w ta- kimże nayduie się terminie, chodząc y pracując do samey zimy ustawnicznie, nie mógł Krol IM. inaczej, tylko pozwolić piernysym wrocić się nazad, y drugim także reitrować się. Nie powinienes zaś W. M. M. Pan y IM. Pan Kasztelan Krakówski tego być rozumie- nia, aby Krol IM. miał iaką suspicyą, żebyście W. M. M. Pánowie nie mieli chcieć do tego się wysyskami siłami aplikować, co do stany Ich do usługi Krola, y Rzeczypospo- litey należy, ani Krol nie może potrzebować rzeczy niepodobnych, bom to zrozumiał z dy- skursu Iego, że się beżnie kontentował, kiedy W. M. Pánowie Szwedzkiemu Woysku przykrzyć się tylko, y infestować go będącicie, to zostawie Ministris, aby o tym parti- cularius oznaymili. Jestem zaś &c. z Wazdowa die 4 8bris Anno 1703. Xiąże Firsztemberg.

Z A takimi tedy Ordynansami, y dyspozycyami Krolewskimi, ode- szły Woyska Litewskie y Saskie od Koronnego, iuż pod Kutnem na granicy Woiewodztwa Kaliskiego będącego, z wielkim żalem, y nie ukontentowaniem Ichomościow Pánow Hetmanow, że powtorny iuż zawód y prawie ludibrium z nich, y z Woyska Koronnego uczyniono, przeszkodziwszy wykonania umowionej, y w Radzie Wárszawskiej postanowionej imprezy, która mogła mieć szczęśliwy skutek, przy tak liczny y ogniłym Woysku, bo Raytaryey, Dragoniey, y Piechoty na siedm namniey, z Kawaleryą zaś szesnaście tylicy dobrych Ludzi rachować się effectivè we trzech Woyskach do boiu mogło, oprócz lekkich Chorągwi, przy dwudziestu sztukach armaty polney. Litewskie Woysko ku Wárszawie na Łowicz poszło, y tam na most przez Wisłę przeszedłszy, ku Litwie obrociło, Saskie zaś na Rawę ku Woiewodztwu Krakówskiemu nakierowało, z intencyą lokowania się w Krolewskich y Duchownych Dobrach na Konfistencye zimowe: A że naypierwsze po drodze do zastapienia znajdowało się miejsce Fabianice, do Ka- pituły Krakówskiej należące, ordynował tam zaraz IM. Pan Kasztelan Krakówski Kampánią iedną Granadyerską stokonną z Regimentu swe- go Dragoniskiego, która zaszedłszy tam wprzód, nie dopuściła Sásom brać stanowiska. Niechcąc zaś z polá schodzić IM. Pan Krakówski, bez

bez iakiey wojenney akcyey, á wiedząc że sámo Woysko Koronne z Kawaleryey złożone, nie było *sufficiens* bez ludu ognińslego, do przedsięwzięcia skuteczney iakiey imprezy przeciwko Generałowi Reinszel-towi, stanęło *in consilio bellico*, wyprawić mocny podjazd, dla urwania iakiey Partey Woyska Szwedzkiego, y ordynował Imość Pan Krakówski po sześciu Towarzystwá, y tyle drugie Pocztowych z káżdey Chorągwi pod kommandą Imości Pána Polanowskiego Porucznika Imości Pána Podkomorzego Koronnego, Zolnierza doświadczonego, który podjazd mógł się rachować *effectivè* ná tyśiąć pięćset Ludzi wybornych; dwa przytym podjazdy mnieysze z lekkich Ludzi, posłał ku mostom Toruńskim, dla przerznięcia szlakow, y odiecia komunikacyey Szwedom od Generála Reinszelta, báwiły się te podjazdy blisko dwóch niedziel, widać nad Woyskami Szwedzkimi, ále dla przestrogi od Obywatelow tamecznych, żadnego experimentu mieć nie mogły, bo ná żadne Partye Szwedzi nie wychodzili; náraz tedy *sine effectu* powrócić musiały. Zá ktorých przysciem widząc Ichmość Pánowie Hetmani, że dłuższe stanie w polu ná nie inszego przydać się nie mogło, tylko ná spuśnienie kráiu. Ale y ciągnienie Woyska Sáskiego w Polskę było wápprehensyey, áby Koronnego nie uprzedziło do Quater zimowych: *Resolutum* z Rady wojenney zakończyć Kampánią, y rozpuścić ná stanowiska Woysko. Wprzód zaś zdało się wyprawić kogo z Woyskowych do Krolá Imości z expostulacją áby Woyska Sáskie nie uzurpowały sobie Konfistencyi w Dobrách Dúchownych y Swieckich. A że miał potrzebę Imość Pan Woiewoda Bełzki doiachać do Wárszawy, podał się expostulować w tey materzey z Krolew Imością, z kąd powróciwszy przywiozł deklaracją, że nie káže żadnego czynić *prejudicium* mieyscom Konfistencyom podległym. Otrzymał y drugą deklaracją względem mieyscy Woyskowych, że wżyskie podające się w nich Wakansé dobrze zaśluzonym odda Zolnierzom, zá rekommendacją Hetmańską według obowiązku prawá. Ztaką powtórzą deklaracją wyprawił Imości Pána Podskarbiego Nadwornego Koronnego do Krolá Generalnego przy rozchodzie Woyska, y *publicè* przy zgromadzonych w Kole Zolnierzách upewnił Woysko Imieniem Krolá Imości, że żadney przeszkody mieć nie będzie w Konfistencyách y Hibernie od Woyska Sáskiego, mając wolą do Śląska y Węgier one wyprowadzić. Deklarował przytym Wakansámi w mieyscach Zolnierskich inaczey nie dysponować, tylko zá rekommendacją Hetmańską dobrze zaśluzonym Zolnierzom. Pomykając się zaś Woysko powoli ku Táborowi swemu, stanęło u niego pod Łagonicami *die 18 Octobris*. Nazáitruz popisał go Imość Pan Pisarz Polny Koronny, dnia zaś dwudziestego po odprawionym Kole Generalnym rozpuszczone ná stanowiska, *co* najbardziej *intuitu*, áby Woysko Sáskie nie uprzedziło go, do nich, które *magnis passibus* szło w Polskę, y iedną część ku Sandomierzowi, druga ku Krakowu ciągnęły, nie folgując mieyscom, które z Dystrybuty Woyskowej Chorągwiom naznaczone były, do ktorých y Chorągwie spieszły się, *nè praeveniantur* od Sáskiego Woyska.

TA jest *genuina* y prawdziwa relácia *actorum* całej tey Kampánicy, od przyjazdu Imości Pána Kasztelána Krakowskiego z Seymu Lubelskiego do Obozu pod Ciechanow: ktora iáko się odprawia, & *quibus artibus* postępował sobie Dwór z Ichmościami Pány Hetmánami, y z Woyskiem Koronnym, káždy iáčno z tey Relacyey informować się może. Ten był á nie inszy *finis* takich subtelności, tylko áby *traheretur, non gereretur bellum*, á przez to Polska długą *exagitata* Woyną y zgruntu

wyniszczone, była *servire parata*. Ma IM. P. Kąsztelą Krákowski *in originali* wszystkie te listy, które w tej Relacyey są położone, y produkować ie każdego czasu gotow będzie *ad infermandam Rempubicam*; co się to zniędziało, y z kąd okazy *protractionis belli*. W tak roczney Kámpániey, po odeysciu Krolá Imści z pod Sendomierzá z Woyskiem Sáskim, gdy Generał Maidel szedł z Pártą Woyská Szwedzkiego łączyć się z Krolém Szwedzkim, y Wiśle od Lubliná idąc przechodził, przyśłał Krol IMość do Imości Páná Krákovskiego Imości Páná Rybickiego, aby ná niego nie następował, y pozwolił mu przeyść. Zákcyey zaś które Woysko Polskie czyniło ze Szwedami około Piotrkowá, Száncá, Pinczowá, y w inszych mieyscach, iako się Krol IM. kazał ekskurować Krolowi Imości Szwedzkiemu, kładzie się tu excerpt z listu Imści Páná Stratmána Póflá Cesarzkiego, do Imści Páná Sincendorfa Ablegatá tegoż Dworu przy boku Krolá Imści Szwedzkiego zostającego, *de data 13 Octobr:* z Wárszawy, 1702. z Fráncuskiego przetłumaczony, a ten jest z Woyská Szwedzkiego Imści Pánu Krákowskiemu przyśłany.

Nakonec inżem W. M. M. Pánu opowiedział, y toż ieszcze powtarzam, że Krol Polski nie interessuje się do tego, co Bránt uczynił, ani do tego co Xigżę Lubomirski czynił, y co ieszcze czynić może. Zleciło się im aby spokojnie siedzieli, y jeżeli tego nie czynią, nie nie winná tá sironá, bo którekolwiek znaznyczay Polakow, nie dobrze, że choć się im co rosjakże, nie słuchają tego.

Mogłaby się była tá Woyná traktátem pokoju szczęśliwie zakończyć, gdyby *serio bellum gereretur*, ale podobalá się bardię Dworowi Woyná niż pokoy, dla dostąpienia końca *dominationis*. Sáskie Woysko nie ná Szwedow, ale ná oppresyá Polki, y trzymanie iey *in metu*, w prowadził Krol *in viscera* Rzeczypospolitey, które żadney ákcyey przeciwko Szwedom nie uczyniło, y czynić nie chciało, ale y odrywaniem go od Woyská Koronnego wszystkie imprezy pšovano, iako *patet* ze dwóch opisanych w tej Relacyey wielkich imprez w tej Kámpániey zepšovanych przeciwko Generálom Szwedzkim Nierodowi y Reinsheltowi. Woysko Litewskie dla tego było y jest w Konfidencyey u Krolá IMści, że Stárzyzná dla interesów prywatnych, aby honory y dobrá Sápieżyńskie pobrała, *et in turbido piscando* z Litewskich exákcyi bogaciła się, nie życzyła pokoiu, y do iednego z Krolém IMścią *in favorem* Móskwy przywiązała się interesu, ktorey jest potrzebná kontynuacya Woyny ze Szwedami; my zaś inżym sposóbbem mieć nie możemy pokoiu, tylko przez traktat: bo Krol Szwedzki bez niego z Polski wynisć nie chce, *pro securitate sua*, y Páństvá swego, aby rátyfikacya stánęła traktátu Oliwskiego, przez tę Woynę wzruszonego, y dla tego IchMśc Pánowie Hetmáni, życząc uspokoienia Oycyznie, do pokoiu rzeczy prowadzili, chcąc go wyrobić przez dobrá woynę, gdyby iá chciał był Krol IMśc *in bono fundamento* prowadzić: ale *ad speciem* tylko pokazując że chce pokoiu, woynę miał zázwe *pro obiecto*, y starał się w plátac Polskę w ligę z Cárem IMścią Móskiewskim, wszedzły w pártikulárná z nim kolligacyá, od poczatku ieszeze tej woyny, do ktorey piniężnymi posiókami dopomagał mu Car IMśc, y Litewskiemu Woysku też praktykę trzymájacemu. IchMość Pánowie Hetmáni zaś ztąd naywiękze odium mieli u Dworu, że *non applaudebant* tym fakcyom, y *struebantur insidiis* IMci Pánu Kąsztelanowi Krákowskiemu, czyniąc mu dyskredit, y *sinistrè* udając po Woiewodztwach y Woysku, że z Szwedami trzyma, bić ich nie chce, lubo oczywiscie pokazało się, że w tak wielu okazyach Pártę Woyská Koronnego białły Szwedow, y tak wiele więźniow wodzili, z których Krol IMśc Sáskich Ludzi swoich wykupował. Buntowano y odrywając

rywać od niego chćiano różnymi sposobámi Woytko, przez subiectá Dworskie, które namyślnie do Obozu przyieżdżały, y konfuzye robiły. Przed Lidzbáńską okázýa, gdy Woytko Litewskie odeszło od Koronne-
go, miał przestrogę IMć Pan Krakowski przez kártkę sekretnie sobie podáną bez podpisu od kogoś życzliwego z Woytká Litewskiego, kto-
rey kładzie się tu kopia, á oryginał zostaie przy IMości Pánu Kráko-
wskim *eius tenoris*.

W Czora gdy Woytko Koronnego poszedł podjazd, Litewski tylko propter stratagema
był gotowy, ále nie siedł. Woytko Litewskie ruszyło się nazad pod Pułusk, tendit
zá Wiskę ku Rokoszanom. Xiążę IM. summo mane iachał do Krolá IM. pro consilio.
W Woytku Koronnym Konfederacya nantwiora, która iáko Pan Bóg w niebie tak się stanie
przeciwko IM. Pánu Krákowskiemu, Marszałek pewny, ze dwoch jeden.

Z kąd patet że w Woytku czyniono bunt, które lubo skutku nie wzię-
ły, to iednak pewna, że buntowano Woytko sekretnie, y wie IM.
Pan Krakowski, które to subiecta knowały, y kto z Woytká destinaba-
tur ná Marszałkostwo Związkowe.

Danego zaś słowá przez IMości Páná Woiewodę Bełzkiego, y de-
kláracyę przez IMoć Páná Podkárbięgo Nadwornego do Krolá Gene-
ralnego Woytkowego przyśłáney nie dotrzymał Krol IMość, bo Woy-
tko Sáskie nastąpiło ná Konfistencye Zółnierskie, y wyćiskało z nich
Chorągwie zá ássygnacyámi Kommissoryatu Sáskiego w Sendomierzu
expedyowanými, *in derogationem* Iurisdycyey Hetmańskiey, ktorey
słáney tylko daná jest od Rzeczypospolitey *Potestas* rozdawánia Konfi-
stencyi, y lokowánia Woytk przez ássygnacyę: O co *de convulsione* Pra-
wá zanieśli Ichmość Pánowie Hetmáni publiczną w Grodzie Lwómskim
Manifestacyą, która się tu *pro informatione* kładzie z Oryginalnego Ex-
traktu wypisána.

Actum in Castro inferiori Leopoliensi Feriâ Sextâ in Vigilia
Festi Immaculatę Conceptionis Beatissimę Virginis MA-
RIÆ. Anno Domini Millesimo Septingentesimo Tertio.

Ad Officium & Adá presentia Castrensia Capitanealia Leopoliensia personaliter veni-
entes, Illustres & Magnifici HIERONYMVS Comes in Wisnicz & Iarostaw LV-
BOMIRSKI Castellanus Cracoviensis Supremus, & ADAMVS NICOLAUS á Gra-
now SIENIAWSKI Comes in Szeków & Myś Palatinus Belzensis, loci presentis Ge-
neralis, Robatynensis &c. Capitaneus, Campestris, Exercituum Regni Duces, solenniter
eidem Officio manifestati sunt, idq; in eo, quod dum Respublica consulendo ordinaria & be-
ne provisá, ac naturalí suę securitati, ministeria Illustrum & Magnificorum Exercituum
Regni Ducum, tot Legibus, & Constitutionibus Regni in suis prerogativis constituit, pro
tutioneq; sui Exercituum Regni utriusq; auctoramenti eorum potestati, iurisdictioni, & or-
dinationi commisit, pro conservandog; Milite in robore Reipublice bona tam Regalia, quám
Spiritualia, in quibus stativa & hybernas Militi assignarent, eorundem ministerio &
authoritati dedit, & tot Constitutionibus hanc prerogativam, & ordinationes Illustrum &
Magnificorum Ducum firmavit, & asscuravit, nunc verò per absolutam potestatem in
prejudicium, & convulsionem Legum memoratarum, contra tot sponsiones Sacre Regie
Majestatis, atq; etiam per Magnificum ATHANASIVM MIŁCZYNSKI Thesaura-
rium Curie Regni, nomine, & ex mandato Sacre Regie Majestatis, toti Exercitui circa
generalem Castrorum solutionem, publicam asscurationem datam, Commissarius Saxoni-
cus Sandomiria expeditus, Auxiliares copias, Militem Saxonicum, ad loca & stativa tam
bona Regalia, quám Spiritualia, in quibus vigore iurium & ministeriorum suorum ordina-
tioni Legum insistendo Illustres & Magnifici Duces stativa assignaverunt, & ex Cancel-
laria sua assignationes extradi demandarunt: Nullo jure, vi, & violenter ad pramissa
invadenda loca ordinaverunt, Milites & copias Reipublice de locis ipsis assignatis deturba-
re, locaq; stativa assignata occupare, in ysdemq; diversas & gravissimas extorsiones non
tantum

tantum praesumere, sed etiam extrahere demandarunt. Quo tali facto praesidium & copias Reipublica ingenti oppressione affecerunt, & quasi consulto ad desperationem de subsistentia & sustentamento sibi per Rempubicam assignato occasionem praeberere videntur. Ratione itaq; tam convulsionis dignitatis, & Prerogativa Ducalis, quam oppressoris, & injuriatio- nis Exercitus Regni, tum etiam honorum Regalium, panis bene merentium, & Spiritu- alium monumentorum pietatis, desolationis, & in nihilum reductionis, contributionumq; ex iisdem solvendarum Reipublicae privationis, iisdem Illustres & Magnifici manifestantur: Iterum atq; iterum solennissime manifestantur. Ex Actis Castrensibus Capitanealibus Leopoliensibus Extraditum. Correxerit Miciwuienski.

(Locus Sigilli.)

Kommissoryatu zaś Sáskiego w Sandomierzu expedyowanego, iákie zachodziły assygnacye, kładzie się tu iedna *pro informatione* z Niemieckiego na Poliki przetłumaczona.

Kopia Assygnacyey do Opaćwá Wąchockiego daney.

Ponieważ ieszcze pozaczętey y dotąd trwajúcey Woynie Krol Iego- mość Polski, Jáśnie Oświecony Xiążę Kurfiłtrz Sáski *pro majori securi- tate* Kroleştwa tego, przychylnym, y łatwym się staie, do zatrzymania ná zimowe stanowiska w tuteyszych krajach Woyska swego: á że ieszcze tak w rozłożeniu, iáko w prowizyey tego Woyska, pewne nie stańgło pomiarkowanie, ktore bez tey sublisteney zachowane być nie może, začym *adinterim* do innego przyszłego miłościwego Ordynansu, przy innych Duchownych y Krolewskich dobrách, także Opa- ctwo Wąchockie, y wszystkie do Konwentu tego należące Wioski, sławnemu Golezowskiemu Dragoniey Regimentowi w ten sposób na- znacza się Konlisteneya; áby ná potrzebę wiktú nie więcej nie wy- ciągano? W czym wyraźnie dokłada się, áby pomienionego Opaćwá y Konwentu Wiosek Administrator, y Podstarościowie ná pomienio- ną Dragonią y konie ich według proporcyy w rospisaniu Quarter po- miarkowanie uczynili. A przy tym zostającym Starszym Officyerom według potrzeby wikt, młodszym zaś Officyerom, y pospolitym co- dziennie ieden funt mięsa, dwa funty chleba, ieden garniec piwá, á ná káżdego koniá trzy garce owsa, dwanáście funtów śianá, do tego co należy ná sieczkę, y ná podeślanie, słomy, wydane było, ná którą per- ceptę álbo sumpt, co dzieścić dni pomienioni Podstarościowie kwity odbierać mają. Co zaś Starsi Officyerowie ná wikt przyimá, według należytey, y godney táxy rachowano być może, áby ná potym bez za- dney trudności iáká sequela nie wyniknęła, y w rachunek káżdemu co należy potrącono być mogło. *Signatum* w Sandomierzu *die 10 No- vembrii Anno 1763.*

Krolá Imości Kurfiłtrza Sáskiego Generalny Woyska Kommissarz, Jan Christian Fonkisenветter.

Nie dotrzymał Krol Imość y dystrybuty Wakansów w miesiącach Żołnierskich, Ludziom Rycerskim według Prawá należących, bo wakuigcych kilka Starostw, *totidem* Dzierżaw w pomienionych miesią- cách, także y Urzędow kilka Ziemskich, dać niechciał Żołnierzom za- służonym, zá rekommendacyą Hetmańską, iáko Prawo mieć chce, ále *pro libitu suo* dysponował nimi, pokazuiąc niechęć ku Ichmościom Pá- nom Hetmanom, y Urzędow ich postpozycyą.

TA Relacya dla tego *in publicum* wychodzi, áby się przeyrzała Rzecz- pospolita, zkąd przyczyná tak złego prowadzenia Woyny, y áby nie padała winá ná Ichmościow Pánów Hetmanow Koronnych *malè ge- ste provincie*, bo chcieli *fundamentaliter* wszystkiemi siłami wojować *ad finem*

finem honestæ pacis, gdyby potrzebne do tego nie były im subtracta media, przez odebranie Woytk; co ta Relacya evidentem demonstrat, y videnda zapisana w Grodzie Sandomierskim od IM. Pana Kasztelanâ Krakowskiiego powracającego z Kámpániey, ktora się tu kładzie, y samâ Manifestacya, in parata Copia podana do Grodu.

Videatur hoc loco manifestatio Illustris & Magnifici HIERONYMI AVGVSTINI Comitis in Wiśnicz LVBOMIRSKI Sacri Romani Imperij Principis, Castellani Cracoviensis, Supremi Exercituum Regni Ducis, præcidendo quævis sinistra, ratione indemnitate sua, & intentionis promovendi Reipublicæ boni, ad effectuum præpediti, facta, cum salva meliorationis eiusdem, pro ut fusiùs dabitur in copia.

Actum in Castro Sandomiriensi feriâ quartâ ante Festum Sanctorum SIMONIS & JUDÆ Apostolorum proxima. Anno Dñi Millesimo Septingentesimo Tertio.

Ex protocollo Actorum Relationum Castrensium Capitanealium Sandomiriensium extradita. Correxerit Kochowski. Legit Pełczycki.

(L. S.)

Kopia Manifestacyey do Grodu Sandomierskiego posłaney z Rzeszowâ, Die 29bris. Anno 1703.

Illustris & Magnus HIERONYMVS AVGVSTINVS Sacri Romani Imperij Princeps, Comes in Wiśnicz & Jarosław LVBOMIRSKI, Castellanus Cracoviensis, Supremus Exercituum Regni Dux, Rzyczyvolienſis, Kozieniceſis & c. Capitaneus. Eam Officio Castrenſi Sandomiriensi, uti innato semper ex Antenatus suis in promovenda Patriæ huius integritate flagrans studio, fecit Manifestationem. Idq; in eo, quod ipse prout duplici contradictione sua, expeditionem Legati ad Serenissimum Carum Moschoviarum, pro ineunda cum ipso in præſenti Reipublicæ ſtatu, armorum colligatione, primo Varſaviæ in privato Senatus Conſilio, aut potius Conferentia ſtante pede expedita, uetante lege novellâ, absq; ordine equestri, seu potius coram Deputatis ad id delegatis determinari non poſſe obſtiterat, poſt hac ſecundariè acceptâ in Caſtris notiâ, præſatum in Moschoviam Legatum, ex iterata ſimili Senatus Conferentia, minime attentis nonnullorum Illuſtrium, & Magnificorum Senatorum pro tunc oppoſitionibus, cum inſtrumento Legationis indebitè expediti, per literas ad Illuſtres & Magnificos Cancellariorum, & Procellariorum Regni, uti primos legum Cuſtodes ſcriptas, ut eadem inſtrumenta legat, in fundamento prædictæ contradictionis negarent, expoſuerat: Ac deinde etiam Illuſtrem & Magnificum Theſaurarium Regni, nè ſancito præſatæ Senatus conferentiæ per ſententias nonnullorum Senatorum reclamato attendere, & ſummam exemplo tantæ quantitatis in Reipublica imprædicto Legato, pro hac expeditione assignatam ſuppeditare, minime curaret; & vel maxime ſubveniendò indemnitati Theſauri Regni (qui ſolutione tantæ ſummæ adeo exhauriretur, ut poſtmodum ſolitos Reipublicæ ſumptus, nimirum in ſuſtentationem tam externorum, militarium nuntiorum, tractationem Commiſſariorum Regni ad ferendam pacem, & faciendus inclyti huius Regni cum Porta Othomanica grâncies, ad diſtributionem hybernarum delegatorum, reſtaurationem fortalitorum, in iſſq; militiæ Peditum victualium ſubmiſtrationem, & hiſ ſimiles millenas Reipublicæ neceſſitates prædictari ſolitas providere minime ſufficeret) literis eo nomine miſſis præoccupaverat: Is & ad præſens præmiſſas contradictionis ſuæ expreſſiones, clarificando & innovando; cum præmiſſa Senatus conſilia, ultra mentem & aſſenſum, non tam ſui manifeſtanti, quam & aliorum Senatorum; Nec non in convuſſionem legis novellæ, & vel maxime perditionem Patriæ, & enervationem Theſauri Regni, ſunt formata & determinata: Ideo eadem non poſſe ſubſiſtere, atq; prædictam cum Sereniſſimo Moschoviarum Caro colligationem armorum,

rum, sine assensu Tertij Ordinis inducere, ac proinde & solutionem summarum ex thesauro Regni per Legatum, in hanc expeditionem destinatum, sibi prætendi publicè præcavet, atq; de nullitate & invaliditate ejusdem duplicis cum Senatu conferentiæ, ex his & alijs rationibus posthac in facie Reipublicæ preferendis manifestatur. Ac insuper idem Illustris & Magnificus Dux providendo indemnitati propriæ suæ personæ, & Ducali prærogativæ, manifestatur paratum se fuisse, & sincere voluisse, nullam aggrediendi hostis, adjuvante Supremi Numinis Dexterâ intermittere occasionem, obsessq; Torunio ad reprimendos hostiles impetus in auxilium cum Exercitu subvenire, & repressalia dare, si copiæ Saxonici Exercitus juxta declarationem in Comitij Regni datam, regimini manifestantis obedirent; Litvanici autem Exercitus socias adjungerent vires: Verum quoniam in duplici ad aggrediendum hostem propositione (prima contra Generalem Nieroth, cum parte certa Exercitus Suetici super fluvium Dravecza dictum, in tractu Toruniensi excubantem. Secunda contra Generalem Reinßelt) se manifestantem cum Exercitu Regni ex præscripto & ordinatione Senatus Consilij Varsoviæ expediti progredientem Saxonum & Litvanorum Exercitus reliquit, ac retrocessit, propositumq; belli contra hostes progressum exequi remittit, quod relatio Actorum præteritæ expeditionis Campæstris clarè demonstrat. Ideo manifestans, cum Exercitus Regni hostis viribus impar ad statum militiæ tempus in campo Martiali, in hucusq; tantummodo excubare, ac tandem in stativas hybernales Exercitum dimittere, non sine gravi super indefensam Patriæ calamitatem dolore, coactus est. Quapropter neglectam taliter Patriæ defensionem, non sibi manifestanti (cui in votis unicum est quàm totius salvam & pacatam reddere, atq; in obsequium ejus vitam, Fortunam, & sanguinem litare) sed iis quorum alieno contrario studio prædicti duo Exercitus, in ipso reprimendi hostis fervore, ab Exercitu Regni sunt abstracti, imputari debere Officio præsentis iterum atq; iterum manifestatur, salvam sibi augendi vel minuendi, tum & corrigendi ejusdem Manifestationis, pro ratione status reservando facultatem.